

Minister spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyko wydał w dniu 5 stycznia śniadanie z okazji 25 rocznicy nawiązania stosunków dyplomatycznych między ZSRR a Polską. Na śniadaniu obecni byli pracownicy dyplomatyczni ambasady PRL, z ambasadorom PRL w ZSRR J. Ptasieńskim.

Warta z mostu



Tak wygląda Warta z mostu Marchlewskiego w Poznaniu. Na środku koryta widać tylko wąskie pasmo wody nie skutej lodem.

Fot. — K. Przychodźki

**Budujemy 55 typów statków
Blisko 500 tys. DWT rocznie**

Rozwój przemysłu stocznioowego

O rozwoju i wysokiej pozycji polskiego przemysłu okrętowego świadczy nie tylko wielkość budowanego tonażu: blisko 500 tys. DWT rocznie, lecz również różnorodność i nowoczesność statków.

Nasze stocznie morskie mają na swoim koncie opanowanie budowy 55 typów statków, od małych jednostek pomocniczych do kolosów rzędu 55 tys. DWT. Blisko połowę z nich stanowią jednostki o nowoczesnych rozwiązaniach konstrukcyjnych i wysokich walorach eksploatacyjnych, za projektowane w ostatnich 3 latach.

Polskie stocznie oferują odbiorcom krajowym i zagranicznym

nowoczesne statki towarowe, rybackie i specjalistyczne. Są to: drobnicowce, masowce, zbiornikowce, przemysłowe bazy rybackie, trawler-przetwórcze i zamrażalnie, chłodnicowce, kontenerowce, statki hydrograficzne, badawcze i szkolne. W budowie jednostek rybackich — prawdziwych „pływających fabryk” wysunęliśmy się na pierwsze miejsce w świecie.

Wysoką jakość statków zapewnia nie tylko wiedza i umiejętności konstruktorów i stoczniovców, lecz również owocna współpraca z najpoważniejszymi towarzystwami klasyfikacyjnymi: Lloyd's Register of Shipping, Bureau Veritas, Det Norske Veritas, Morski Rejestr ZSRR i Polski Rejestr Statków.

Dokończenie na str. 2

Wystawa polskiej grafiki w Tokio

W poniedziałek w jednej z centralnych sal wystawowych w Tokio otwarta została ekspozycja polskiej grafiki. Wystawa ta została zorganizowana przez szereg towarzystw japońskich przy współpracy ambasady PRL. Mieszkańcy Tokio mogą oglądać 40 prac 25 polskich artystów. Wystawa czynna będzie do 11 stycznia a następnie przeniesiona zostanie do Hiroshimy. (PAP)

Zapowiedź podróży Tito

Dziennik „Al-Gumhuri” donosi w numerze poniedziałkowym, że prezydent Jugosławii — Tito, rozpocznie 25 stycznia podróż do 8 krajów afrykańskich, w tym 3 krajów arabskich.

Tito odwiedzi kolejno: Etiopie, Tanzanie, Zambie, Ugandę, Kenię, Sudan, ZRA i Libię.

U Thant w Gwinei

Odbijający podróż po kontynencie afrykańskim, sekretarz generalny ONZ — U Thant, przybył w niedzielę po południu do stolicy republiki Gwinei — Kona-kri.

Po 2 dniowym pobycie w Gwinei U Thant uda się do Liberii.

Ofiary z My Lai

Od kilku dni partyzancka agencja „Wyzwolenie” publikuje wyniki śledztwa przeprowadzonego przez Ludowy Komitet Rewolucyjny prowincji Quang Ngai w sprawie masakry dokonanej 16 marca 1968 roku w wiosce My Lai przez żołnierzy amerykańskich. Agencja przekazuje długą listę ofiar masakry.

Walki w Nigerii

Agencja Reutersa donosi, że federalne wojska nigeryjskie pro-

wadza wzmożone działania zbrojne przeciwko pozycjom białym. Walki w rejonie Okigwi-Umahia pociągnęły za sobą wielu zabitych po obu stronach.

Lądowanie w Hawanie

Jak podaje Agencja France Presse, uprowadzony w czwartek na Kubę samolot brazylijski typu „Caravelle”, wylądował w sobotę

wieczorem na lotnisku w Hawanie. Samolot był własnością towarzystwa lotniczego „Cruzeiro do Sul” i miał lecieć z Montevideo do São Paulo.

Spotkanie z Polonią

3 stycznia br. odbyło się w ambasadzie PRL w Hadze, spotkanie noworoczne, zorganizowane przez wydział konsularny ambasady dla Polonii holenderskiej. Na spotkanie nie przybyli przedstawiciele wszystkich skupisk polonijnych w Holandii. Najliczniej reprezentowana była Polonia z ośrodka górniczego w Limburgii oraz b.

Napięta sytuacja w Libanie

Aktywizacja ugrupowań reakcyjnych

Agencja France Presse donosi z Bejrutu, że w dalszym ciągu wyczuwa się w Libanie wyraźne napięcie spowodowane ostatnią prowokacją wojsk izraelskich.

Cała południowa część kraju, a zwłaszcza osady, które były celem ataków agresora, została odcięta silnym kordonem policji. Dziennikarze zagraniczni nie mogą skontaktować się z nikim, kto był świadkiem izraelskich ataków.

Równocześnie Agencja France Presse zwraca uwagę na wyraźną aktywizację libańskich ugrupowań reakcyjnych i prawicowych. Atakując one rząd premiera Karami za politykę porozumienia z komandosami palestyńskimi. Tak na przykład b. szef państwa libańskiego gen. Szanun, w oświadczeniu opublikowanym w poniedziałek przez wiele dzienników domaga się anulowania porozumienia, jakie 3 listopada ub. roku zawarła armia libańska z przedstawicielami

Palestynczyków. Podobne żądania wysuwa przywódca reakcyjnego bloku narodowego Raymond Edde, który popiera partię narodowo-liberalną Szanuna.

Agencje donoszą, że we wtorek ma rozpocząć się debata w parlamencie libańskim. Oficjalnie dotyczy ona spraw budżetowych, ale sam fakt zwołania tej nadzwyczajnej sesji świadczy, że przedmiotem obrad będą sprawy związane z bezpieczeństwem państwa.

AFP stwierdza, że według nie potwierdzonych oficjalnie pogłoszek, rząd libański, za pośrednictwem libańsko-izraelskiej komisji rozejmowej, zażądał uwolnienia obywateli Libanu uprowadzonych przez agresora.

REAKCJA TEL AWIWU PO AFERZE ZE ŚCIGACZAMI

W niedzielę odbyło się posiedzenie gabinetu izraelskiego poświęcone sprawie uprowadzenia 5 ścigaczy z portu w Cherbourg. W komunikacie ogłoszonym po posiedzeniu rząd izraelski demagogicznie utrzymuje, że nie było żadnego pogwałcenia prawa, a uznanie radcy ambasady izraelskiej w Paryżu za persona non grata jest niesprawiedliwe.

Tel Awiw zaatakował jednocześnie embargo, jakie rząd francuski wprowadził na dostawę sprzętu wojskowego dla Izraela. Zdaniem przywódców izraelskich kontynuowanie tego embargo jest

...pogwałceniem normalnych stosunków międzynarodowych.

Radca ambasady izraelskiej Li-mon uznany za osobę niepożądaną w najbliższych dniach opuszcza Paryż i w Tel Awiwie spodziewany jest w piątek.

NOWA FUNKCJA LIMONA

Agencja France Presse donosi z Tel-Awiwu, że szef izraelskiej misji zakupu bro-

Dokończenie na str. 2

Premier Czernik przybędzie do Polski

Na zaproszenie prezesa Rady Ministrów PRL Józefa Cyrankiewicza przybędzie w najbliższych dniach do Polski z przyjacielską wizytą przewodniczący rządu CSRS inż. Oldrich Czernik z małżonką. (PAP)

Otwarcie konferencji w Stuttgarcie

Czy spór w FDP grozi koalicji rządowej w NRF?

W poniedziałek rozpoczęła się w Stuttgarcie doroczna, tradycyjna konferencja Partii Wolnych Demokratów (FDP), tzw. spotkanie w Trzech Króli. Konferencję zainaugurował przewodniczący FDP Badenii-Wirtembergii, Hermann Mueller, który zaapelował do delegatów o podejmowanie rzeczowych dyskusji i niewywlekanie sporów wewnątrzpartyjnych na forum publiczne.

Kierownictwo FDP — pisał boński korespondent PAP, red. Cz. Jackowski — jest za interesowane złagodzeniem publicznej kontrowersji, trwającej między nim a eksponentem konserwatywnego skrzydła partii, b. jej przewodniczącym, Erichem Mende. Wrazem tego jest również program spotkania stuttgartckiego, jak i przebieg niedzielnych obrad krajowego zarządu FDP północnej Nadrenii-Westfalii w Duesseldorfie.

Organizatorzy spotkania w Stuttgarcie postanowili przede wszystkim poświęcić swoją uwagę „problemom kulturalno-politycznym”. Sprawa Mendo została rozważona dopiero we wtorek na forum Zarządu Federalnego FDP, po zamknięciu konferencji i zakończeniu publicznego wiecu. Mende otrzyma — jak twierdzi się w kołach FDP — możliwość „skonkretyzowania” i przedstawienia swoich zarzutów wobec obecnego kierownictwa partii.

Prasa zachodniemiecka obawia się, że w wyniku sporu może dojść do rozłamu w FDP, a w konsekwencji do rozwiązania no-

Rozmowy przedstawicieli centrolewicy we Włoszech

W poniedziałek odbyły się rozmowy 4 partii politycznych, które tworzyły kiedyś rząd centrolewicy. Nie doszło jednak do porozumienia w sprawie stworzenia nowej większości rządowej we Włoszech. Zapowiedziano w najbliższych dniach kontynuowanie rozmów. (PAP)

Z udziałem 142 uczonych z 9 państw Konferencja na temat Księżyca

W ośrodku kosmicznym w Houston rozpoczęła się pierwsza międzynarodowa konferencja poświęcona najnowszym wynikom badań Księżyca.

W konferencji tej zorganizowanej przez NASA, weźmie udział 142 uczonych: z Australii, Belgii, Finlandii, Japonii, Kanady, NRF, Szwecji, Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii.

Poniedziałkowa sesja inauguracyjna poświęcona była nowym informacjom selenologicznym otrzymanym od momentu lądowania

pierwszych ludzi na Księżycu. Przez następne 3 dni trwania konferencji uczeni podzielili na grupy robocze, zajmując się m. in. takimi sprawami jak wiek Księżyca, oceniony obecnie na 3 do 4 miliardów lat, radioaktywność na powierzchni Księżyca, skład chemiczny materii księżycowej, skutki promieniowania słonecznego i kosmicznego na powierzchni Księżyca, skutki uderzeń meteoritów o powierzchnię Księżyca i możliwość egzystencji materii żywej lub organicznej w glebie Księżyca. (PAP)

Przegrupowanie sił neohitlerowskich w NRF

Jak wynika z doniesień prasy, neohitlerowcy przegrupowują swoje siły i po porażce w wyborach powszechnych przygotowują się do nowej ofensywy politycznej. Postępowe odłamy opinii publicznej w Niemczech zachodnich zwracają uwagę na nowe niebezpieczeństwo — możliwość utworzenia bloku czarno-brunatnego, w którego skład weszłyby zwolennicy NPD i bawarskiego odłamu chrześcijańskiej demokracji.

Partia neohitlerowska NPD wzmożła ostatnio swoją działalność w Bawarii, gdzie napotyka na szczególnie podatny grunt. W kraju tym ma się w najbliższym czasie odbyć zjazd neohitlerowców odwołany na skutek protestów ludności w Zagłębiu Saary.

Neofaszyzm ponosił porażkę w wyborach wrześniowych 1969 r. — podkreślają komentatorzy prasy postępowej — ale zachował swoje siły. (PAP)

wo utworzonej koalicji rządowej SPD — FDP.

Nowy przewodniczący partii, wicekanclerz i minister spraw zagranicznych Scheel oświadczył w związku z wywiadem prasowym Mendo, że koalicji takiej kryzys nie grozi. O krytycznym stanowisku Mendo wobec polityki kierownictwa FDP zarząd tej partii wie od dawna i jego ataki nie są dla niego zaskoczeniem. (PAP)

Wietnam Południowy

Walki w pobliżu strefy zdemilitaryzowanej

W nocy z niedzieli na poniedziałek artyleria sił wyzwoleńczych Wietnamu Południowego ostrzelała pociskami rakietowymi i moździerzowymi 10 pozycji nieprzyjacielskich. Walki koncentrowały się na południe od strefy zdemilitaryzowanej, w pobliżu Sajgonu oraz bazy Da Nang.

W niedzielę wieczorem doszło do zaciętych starć między wojskami reżimowymi, a oddziałami partyzantów w pobliżu strefy zdemilitaryzowanej, a zwłaszcza w rejonie szosy nr 9, która łączy północne wybrzeże Wietnamu Półn. z Laosem. (PAP)

Zgon profesora Maxa Borna

W poniedziałek zmarł w klinice uniwersyteckiej w Getyndze w wieku 87 lat światowej sławy fizyk niemiecki, prof. dr Max Born. W roku 1954 prof. Born uzyskał nagrodę Nobla w zakresie fizyki. (PAP).

LOGODA

6 bm. będzie zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami w dzielnicach północnych, miejscami zwłaszcza w południowej połowie kraju, opady śniegu lub deszczu ze śniegiem. Lokalne mrazy. Temperatura maksymalna od minus 2 st. na północy, plus 1 st. w centrum do plus 6 st. na południu.

Nowa strategia rozwoju nauki

Wywiad z prof. dr. J. Groszkowskim

Uchwały II i IV plenum KC PZPR postawiły przed nauką polską i techniką nowe zadania. O sposobach ich realizacji i nowej polityce naukowej mówi w wywiadzie dla PAP prezes Polskiej Akademii Nauk — prof. dr. Janusz Groszkowski.

— Uchwały II i IV Plenum KC PZPR akcentują konieczność ścisłego powiązania nauki z gospodarką. Stawia to naukowców z jednej strony i działaczy gospodarczych — z drugiej — w nowej jakościowo sytuacji.

— Tak. Trudno jest mówić dzisiaj oddzielnie o nauce czystej i oddzielnie o nauce stosowanej; oddzielnie o badaniach naukowych i o postępie technicznym, społecznym i kulturalnym. Nauka i jej zastosowania są ze sobą ściśle splecione. Rzecz w tym, aby realizując postęp, obie strony: nauka i gospodarka wchodziły ze sobą w ścisły kontakt. A warunkiem powodzenia tej współpracy jest znaczne zwiększenie odpowiedzialności za wprowadzanie postępu. W procesie tym trzeba sięgać do czynników psychicznych, a także materialnych po to, aby nie opłacać się robieniem bąbli i braków na żadnym od cinku działach ludzkich: w produkcji, eksploatacji, zarządzaniu, a także w nauce i nauczaniu.

— Czy jesteśmy przygotowani do realizacji tak pojmowanego rozwoju nauki?

— Nie ulega wątpliwości, że tak, trzeba uświadomić sobie tę optymistyczną prawdę, iż posiadamy czołową naukę węgla postępu zdolną do podejmowania w wybranych dziedzinach współzawodnictwa na skalę międzynarodową. Musimy czołowiec tej zapewnić takie warunki pracy badawczej, które pozwolą rozwiązywać nowe problemy tak szybko, aby uzyskać przynajmniej poziom międzynarodowy. Tylko wtedy będziemy mogli lokować nasze wyroby na rynkach zagranicznych i uzyskiwać środki na zakup licencji i wyrobów, których będzie wymagał nasz intensywny rozwój gospodarczy.

Posiadamy obecnie spory potencjał kadrowy, posiadamy rozbudowaną sieć ponad 100 szkół wyższych i właściwie dopiero po wojnie stworzoną sieć wyspecjalizowanych placówek naukowo-badawczych. Obejmuje ona 120 resortowych instytutów naukowo-badawczych, centralnych laboratoriów oraz placówek zaplecza naukowo-badawczego przemysłu; posiadamy 60 placówek naukowych działających w Polskiej Akademii Nauk. Istnieje u nas wiele silnych dyscyplin naukowych o dużej tradycji i liczących się w świecie.

Trzeba jednak pilnie poprawić sytuację w zakresie wyposażenia w aparaturę naukowo-badawczą. Obecnie wartość wyposażenia technicznego na bezpośrednio i z trudnością przy badaniach i pracach rozwojowych jest parokrotnie mniejsza niż odpowiednio wskaźniki w innych krajach. Fakt ten nie może nie pozostać bez wpływu na efekty naszych wyników badawczych. Kraje wysoko uprzemysłowane np. nie inwestowałyby tak poważnych środków, jeśli nie byłoby to nieodzownie konieczne. Są to chyba prawidłowości rozwoju.

Wydało mi się jednak, że istnieją zasadnicze warunki dla funkcjonowania sprzężenia zwrotnego między nauką a gospodarką, jako źródła ogólnego postępu społeczno-gospodarczego.

— Czy sprzężenia takiego nie było do tej pory?

— Nauka ma swój duży udział w rozwoju gospodarczym kraju. Jest on jednak niedostateczny. Trzeba bowiem zdawać sobie sprawę z faktu, że nauka stała się dziedziną bardzo kosztowną. Staje się ona motorem postępu gospodarczego kraju, jego najbardziej rentowną inwestycją tylko wówczas, gdy osiąga wyniki nowe i liczące się przynajmniej w skali krajowej, lub też wyniki odpowiadające naszym możliwościom w zakresie nauki, przy czym muszą one być wykorzystywane natychmiast w produkcji przemysłowej. Do tego jednak potrzebne jest zsynchronizowanie zainteresowań nauki z zapotrzebowaniem społecznym, potrzebna jest koncentracja wysiłku badawczego na najważniejszych społecznie i gospodarczo zadaniach. Potrzebne jest także doprowadzanie tych badań do etapu umożliwiającego praktyczne wykorzystanie wyników.

— Czy dotyczy to także badań podstawowych?

— Użyję tu terminu „badania wyprzedzeniowe” zamiast „badania podstawowe”, ponieważ

waż nie wiadomo dlaczego zaczęto je łączyć z pojęciem badań niepotrzebnych, kosztownych, stanowiących jakoby tylko zaspokojenie indywidualnych ambicji poszczególnych badaczy. Nie umniejszając negatywnych zjawisk, jakie miały miejsce w niektórych tego typu badaniach, chciałbym podkreślić rzeczywiste ich znaczenie i wartość.

Badania wyprzedzeniowe w których potrzebna jest rozsądna selekcja problemowa i tematyczna, a także koncentracja, powinny być uprawiane w oparciu o talenty i zdolności twórcze poszczególnych uczonych, ich zespołów i dorobek szkół naukowych.

Wiele z tych badań musi o całe lata wyprzedzać aktualne potrzeby. Być może, że niektóre z otrzymanych wyników w chwili uzyskania nie będą się wydawały odkrywcze, lub nawet zrozumiałe, wiemy przecież jednak, że największe odkrycia różną miarą drogę do czasu zrozumienia ich prawdziwej wartości.

Wśród badań poznawczych musi znaleźć się również wielka rodzina nauk społecznych i humanistycznych, mających ogromne znaczenie nie i pole do działania na wielu frontach, a przede wszystkim przy kształtowaniu postaw i charakterów ludzi, którzy mają realizować m. in. zadania wynikające z uchwał IV Plenum KC PZPR. Polska Akademia Nauk jest właśnie najbardziej predestynowana do rozwijania i czuwania nad rozwojem badań wyprzedzeniowych. Nie wolno nie doceniać roli tych badań. Nabierają one znaczenia w miarę postępu rewolucji nauko-wo-technicznej. (PAP)

Największe skupiska polonijne

Według ostatniego numeru kwartalnika „Kultura i Społeczeństwo” największe ośrodki polonijny znajdują się w Stanach Zjednoczonych. Liczba mieszkających tam osób pochodzenia polskiego szacuje się na ok. 4-5 mln. Według amerykańskiego spisu ludności z 1960 r., większość wśród Polonii stanowią robotnicy, a następnie inteligencja, pracownicy, kupcy i pracownicy handlu.

Drugim wielkim skupiskiem Polonii na kontynencie amerykańskim jest Kanada, która zamieszkuje przeszło 320 tys. osób pochodzenia polskiego.

Głównymi ośrodkami polonijnymi w kapitalistycznych krajach Europy są: Francja, W. Brytania, NRF i Belgia. We Francji mieszka ok. 60 tys. osób pochodzenia polskiego. (PAP)

Polemika naukowców ZSRR i USA

Czy wirusy wywołują raka?

Czołowy radziecki uczony zajmujący się badaniami nad rakami, prof. Czakin pisze w artykule opublikowanym w dzienniku „Trud” o pracach uczonych amerykańskich Mortona i Eiblera, którzy ogłosili niedawno na sympozjum w Paryżu, że udało im się wyizolować wirusa raka w organizmie człowieka. Uczony radziecki stwierdza, że nie ma dotychczas bezpośrednich dowodów, które wskazywałyby, że raka w organizmie człowieka wywołują wirusy.

Podkreśla on, że badania obu uczonych amerykańskich są niewątpliwie interesujące. Świadczą one, że dają oni do poznania guzów złośliwych w tkance człowieka. Jednakże prace te bynajmniej nie stanowią dowodu, że rak jest chorobą zakaźną.

Prof. Czakin, główny onkolog w Ministerstwie Zdrowia ZSRR, pisze w swym artykule, że obserwacje radzieckich lekarzy dowiodły, iż „rak nie jest chorobą zakaźną i nie przenosi się z jednego człowieka na drugiego. Przyczyny tego, że w jednej rodzinie zdarza się kilka wypadków zachorowania, należy szukać przede wszystkim w podobieństwie sposobu życia i przyzwyczajenia oraz we wpływie czynników otaczającego środowiska”.

Powołując się na teorię innego uczonego radzieckiego, Pietrowa, prof. Czakin przypomina, że pewne formy raka mogą być wywołane przez substancje chemiczne, inne przez wirusy. Dotychczas stwierdzono około 40 typów raka

Katastrofa w Bułgarii

Agencja BTA podaje, iż 2 stycznia koło północy na trasie Sofia — Vidin na stacji Oreszcz doznało katastrofy kolejowej. Pociąg pasażerski jadący z Sofii do Vidin zderzył się z manewrującym pociągiem towarowym. W wyniku katastrofy zginęło 11 osób, a 15 odniosło rany. (PAP)

Skład nowego rządu Konga - Brazzaville

Jak podaje Agencja France Presse z Brazzaville, na mocy dekretu prezydenckiego podanego w niedzielę w Kongo — Brazzaville przemianowanym ostatnio na Ludową Republikę Konga — powołano skład nowego rządu.

Przewodniczącym nowego rządu zwanym Radą Państwową, został p. Marien Ngouabi, zastępca przewodniczącego oraz ministrem planowania i d/s administracji lo kalnej mjr. Alfred Raoul, ministrem do spraw informacji, propagandy, kultury i oświaty Pierre Nze, ministrem rolnictwa, gospodarki wodnej i leśnictwa Ange Diawara oraz ministrem spraw zagranicznych Auxence Ikonga (resort ten w hierarchii ministerialnej znajduje się na ósmej pozycji). (PAP)

Pierwszy przeszczep serca w 1970 r.

W nocy z niedzieli na poniedziałek w klinice Stanford przeszczepiono serce 40-letniemu Williamowi van Buuren. Operacja trwała 4,5 godziny. Przeprowadził ją prof. Norman Shumway.

Jest to pierwsza operacja transplantacji serca przeprowadzona w 1970 roku, a już 19 w klinice uniwersyteckiej w Stanford. (PAP)

Krajowa narada w MHW

Poprawa zaopatrzenia w bieżącym kwartale

Jak informuje Ministerstwo Handlu Wewnętrznego, plan obrotu towarowego na I kwartał br. zakłada, iż sprzedaż detaliczna będzie wyższa niż w analogicznym kwartale roku ub. o 6,7 proc. i wyniesie ponad 100 mld zł.

Dostawy mięsa łącznie z drobiem będą o 3,1 proc. wyższe, niż w I kwartale 1969 r. Dostawy ryb słodkowodnych mają przekroczyć zeszłoroczne z pierwszych 3 miesięcy o ponad 10 proc., a ryb morskich będzie więcej o ok. 36 proc. Nieco mniej natomiast będzie

Napięta sytuacja w Libanie

Dokończenie ze str. 1
ni w Europie, admirał Limon, ma objąć wkrótce stanowisko dyrektora generalnego izraelskiego towarzystwa żeglugowego „Zim”.

KONTAKTY
DIPLOMATYCZNE
Na Bliskim Wschodzie kontynuowane są ostatnio żywo-

ne kontakty dyplomatyczne. Wszystkie agencje prasowe informują szczegółowo o spotkaniu prezydenta ZRA, Nasera, z przebywającym w Kairze zastępcą przywódcy brytyjskiej partii pracy, Brownem. Odbyli oni w niedzielę wieczorem półtoragodzinny rozmowę poświęconą, według agencji Reutersa, perspekty-



W czasie bestialskiej napaści izraela na libańskie osiedle Kfar Kela, agresorzy uprowadzili 11 osób cywilnych. Na zdjęciu: rozpaczące kobiety libańskie, którym uprowadzono bliskich. CAF — AP — telefoto

wom pokojowego rozwiązania konfliktu bliskowschodniego oraz wzajemnym stosunkom brytyjsko-egipskim.

We wtorek przybyła z trzydniową oficjalną wizytą członkini parlamentu brytyjskiego z ramienia Partii Pracy, pani Margaret McKay. (PAP)

Kolejna demonstracja wojskowa NATO

Na obszarze północnej Norwegii odbędą się w okresie od 24 lutego do 15 marca kolejne ćwiczenia ruchomych sił NATO — tzw. „straży pożarnej” utworzonej z doborowych jednostek armii szeregu państw Paktu Atlantyckiego. Wiadomość o manewrach oficjalnie zakomunikowało dowództwo armii norweskiej. Wraz z wojskami norweskimi wezmą udział wojska Anglii, Kanady, Włoch, Stanów Zjednoczonych i Holandii.

Celem manewrów, które otrzymały krytonim „ekspres artykacyjny” jest „opracowanie praktycznych posunięć w zakresie przetrwania sił zbrojnych przeznaczonych do niesienia pomocy i wsparcia”. (PAP)

Na Dalekim Wschodzie

Obniżka cen w ZSRR

W poniedziałek obniżone zostały ceny podstawowych artykułów żywnościowych w rejonach radzieckiego Dalekiego Wschodu. Mieszkańcy tych rejonów będą przeciętnie o 6 do 10 proc. płacić mniej niż dotychczas za chleb, masło, cukier, nabiał i mięso. Decyzją władz jest dalsza realizacja programu podwyższenia stopy życiowej mieszkańców tej części ZSRR. (PAP)

„Koziołki” płacą

24, 30, 31, 35, 45 (dod. 46)

W 660 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki”, której losowanie odbyło się 4 bm. wpłynęło 323.781 zakładów wartości 971.343.— zł. Fundusz wygranych wynosił: 534.238.— zł. Nie stwierdzono wygranych I i II stopnia. Fundusz na wygrane I stopnia w następnych grach wynosił: 500.000.— zł. Stwierdzono: 21 „czwórek” po 7.709.— zł; 35 „trójek premialnych” po 213.— zł; 1.053 „trójek” po 113.— zł; 1.001 „dwójek premialnych” po 27.— zł; 18.930 „dwójek” po 7.— zł.

Losowanie 661 gdy odbędzie się 11 bm. w Gnieźnie na Placu Boh. Stalingradu o godz. 13-tej. K9663

Toto-Lotek

3, 13, 19, 22, 32, 36 (dod. 45)

Premier brytyjski, Churchill, zwrócił się wówczas telegraficznie do naczelnego dowództwa radzieckich sił zbrojnych z prośbą o udzielenie niezwłocznej pomocy wojskom sojuszniczym, które poniosły klęskę na zachodzie. Pomoc nadeszła 12 stycznia, kiedy to Armia Radziecka przeszła do ostrej ofensywy na całym froncie od Bałtyku do Karpat i zadała wojskom hitlerowskim drugie ciosy. Autorzy artykułu w „Krasnej Zvezdzie” przypominają, iż wojska radzieckie w szybkim czasie rozbiły wówczas 35 doborowych dywizji hitlerowskich. Ponadto 25 dywizji, które straciły od 50 do 70 procent swego stanu liczebnego i uzbrojenia, zostały faktycznie wyłączone z akcji.

„Potężna ofensywa zimowa Rosjan — pisał wówczas dziennik „New York Times” — w jednej chwili zmieniła cały strategiczny obraz wojny”. Tymczasem dzisiaj — stwierdzają autorzy artykułu — historycy amerykańscy starają się wszelkimi sposobami zatrzeć fakt, iż Hitler dopiero wtedy zrezygnował ostatecznie z kontynuowania ofensywy na zachodzie, kiedy przekonał się, że narasta niebezpieczeństwo ze wschodu. (PAP)

Rozwój przemysłu stocznioowego

Dokończenie ze str. 1

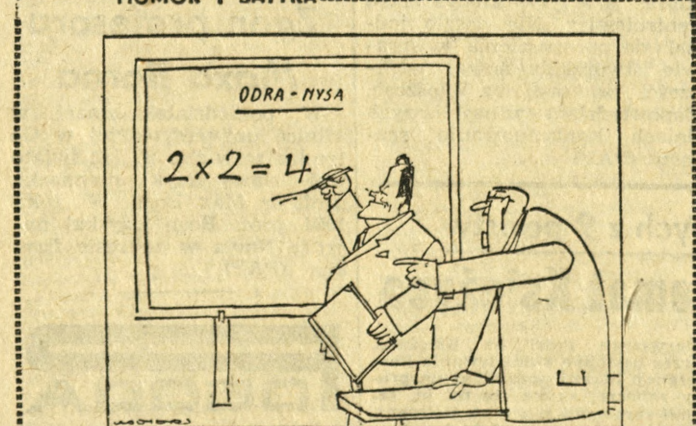
Dowodem uznania dla statków budowanych w Gdańsku, Gdyni i Szczecinie jest pełny portfel zamówień armatorów zagranicznych i przeznaczenie 80 proc. produkcji na eksport.

Nasze stocznie mają wszelkie dane, by w przyszłości konkurować na światowym rynku. Suchy dok w gdyńskiej „Komunie Paryskiej” umożliwia przyjmowanie zamówień na statki rzędu 80—90 tys. DWT. Projekty takich jednostek zostały już opracowane w centralnym ośrodku konstrukcyjno-badawczym w Gdańsku. Projektowana budowa nowego ośrodka kadłubowego w Gdyni umożliwi w przyszłości budowę kolosów rzędu 120—150 tys. DWT. (PAP)

Nowe amerykańskie hotele na Węgrzech?

Amerykańska firma „Intercontinental Hotels Corporation” zamierza rozszerzyć swe kontakty z Węgrami — oświadczył szef towarzystwa Cyrus Eaton (junior) w rozmowie z przedstawicielami prasy budapeszteńskiej, w czasie uroczystości otwarcia nowego, luksusowego hotelu w Budapeszcie „Duna Intercontinental”. Amerykański byznesmen oświadczył, iż jego firma interesuje się również mniejszymi hotelami na Węgrzech. Jeśli chodzi o pierwsze wrażenia dotyczące nowego hotelu budapeszteńskiego, Cyrus Eaton oświadczył, iż „praca przemysłu hotelarskiego” na Węgrzech wywarła na nim bardzo dobre wrażenie i właśnie dzięki wysokiej jakości obsługi amerykańska firma postanowiła rozszerzyć stosunki z Węgrami. Na zakończenie Cyrus Eaton (junior) oświadczył, iż za kilka tygodni powróci on do Budapesztu dla kontynuowania rozmów. PAP

HUMOR I SATYRA



Odwetowiec: „Zdrajco! Ujawnienie rezultatu miało przebiec nastąpić dopiero w traktacie pokojowym!”

W kolejce po lepsze maszyny

Postęp w rolnictwie zwiększa wymogi w zakresie mechanizacji. Dziś nie wystarczą ciągniki i kilka maszyn towarzyszących. Rolnicy domagają się maszyn specjalistycznych, o większej mocy i wydajności.

Przemysł ciągników i maszyn rolniczych od lat znajduje się pod ostrzałem opinii publicznej; zarzuca mu się nie nadążanie za potrzebami rozwijającego się rolnictwa, zmierzającego do intensyfikacji produkcji. Osiągnięcia chemii, postępy w stosowaniu środków ochrony roślin, stawiają przed przemysłem zadanie wyprodukowania maszyn dla zmechanizowania tych uciążliwych i szkodliwych dla zdrowia ludzkiego czynności. Aby sprostać tym wymaganiom, przemysł musi korzystać z pomocy placówek naukowo-badawczych, zajmujących się opracowywaniem nowocześniejszych rozwiązań konstrukcyjnych i technologicznych.

Taką właśnie rolę w stosunku do przemysłu maszyn i ciągników

spełnia Przemysłowy Instytut Maszyn Rolniczych na Starolecie w Poznaniu. Wykorzystując założenia agrotechniczne, opracowane przez Instytut Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa, który jest koordynatorem wszystkich badań w zakresie maszyn rolniczych w kraju, poznańscy naukowcy i konstruktorzy zawierają umowy z fabrykami, wykonując zlecenia. Ze względu na przeciążenie na rzecz fabryk usług, które z powodzeniem mogłyby wykonywać przykładowe placówki doświadczalne, poznański PIMR nie zawsze miał dotychczas możliwość skupienia badań nad priorytetowym zadaniem: konstrukcją maszyn rolniczych.

Sytuacja ulegnie radykalnej zmianie w następnej pięcioletniej. Przystąpiono do wcielania w życie uchwały IV Plenum KC PZPR. Zespół roboczy, składający się z przedstawicieli organizacji partyjnej, dyrekcji, organizacji PTE i SIMP przeanalizował projekt planu prac naukowo-badawczych i konstrukcyjno-doświadczalnych na lata 1971-1975. Postanowiono skoncentrować potencjał kadry badawczej na zagadnieniach problemowych, najważniejszych dla przemysłu maszynowego. Przyjęto główne kierunki, jakie się będzie preferować w tych badaniach, rezygnując na rzecz przyfabrycznych zakładów doświadczalnych z wielu drobnych usług dla fabryk. Zadanie to zresztą spełniać będzie w znacznym stopniu planowany zakład doświadczalny PIMR w Jaroszkach pod Poznaniem.

W wyniku współpracy konstruktorów Poznańskiej Fabryki Maszyn Żniwnych i PIMR przygotowane zostaną do produkcji siewczarki polowe (inaczej silosokombajny), samobieżne i przyczepiane (o częściach zunifikowanych z nowymi typami kombajnów zbożowych). Aby zmechanizować całkowity cykl sprzetu zboża, prowadzić się będzie prace nad dodatkowym wyposażeniem rolnictwa w prasy zbierające, wysokiścienniki, w szarpaczce do słomy itp. Ponadto badania dotyczyć będą uniwersalnych ładowaczy chwytakowych, których domaga się wieś, siewników zbożowych i nawozowych, opryskiwaczy uniwersalnych, kopaczek do ziemniaków zbierających i ładujących plon na przyczepy.

Jak nas poinformował dyrektor PIMR doc. dr Kazimierz Mielec, w następnej pięcioletniej Instytut wprowadzi do produkcji około 30 nowych typów maszyn i urządzeń rolniczych, a także ponad 30 nowych zespołów i ich elementów, umożliwiających podniesienie poziomu konstrukcji oraz modernizację maszyn już produkowanych. W tych badaniach chodzi o polepszenie jakości maszyn rolniczych pod względem funkcjonalności, trwałości i niezawodności.

ich działania. Cel ten osiągnie się poprzez lepszy dobór odpowiedniego materiału, obniżenie ciężaru maszyn, zmianę technologii wytwarzania, zastosowanie materiałów antykorozyjnych (lakier, tworzywa sztuczne).

Przyszłość należy do tworzywa sztucznego, również i w produkcji maszyn rolniczych. Obecnie zastępują one w kilku procentach metale i ich stopy. PIMR wprowadził dotychczas w swoich konstrukcjach przeszło 800 elementów z tworzywa sztucznego, w następnej 5-letniej projekcie się dodatkowo około stu takich elementów, co przyniesie 4,5 mln. zł oszczędności. Każdy zastawiany kilogram mas plastycznych daje około 150 zł oszczędności. Np. zbiornik nawozowy z laminatów poliestrowych wytrzyma 10 lat użytkowania, a z blachy stalowej malowanej powyżej dwa lata.

Wszystkie tematy, a rocznie realizować się ich będzie 63, mają przynieść Instytutowi i gospodarce narodowej wymierne w złotych efekty ekonomiczne, obliczone również w roboczogodzinach i współczynnikach kosztów eksploatacji. 70 procent prac tematycznych związanych będzie z opracowywaniem pełnych cykli mechanicznych w rolnictwie.

Te zadania ma spełnić kadra Instytutu, składająca się obecnie z 57 pracowników naukowo-badawczych i 164 inżynierów-techników, która pod koniec pięcioletki zmieni swe proporcje na rzecz pracowników naukowo-badawczych (108). Stanie się to dzięki intensywnemu podnoszeniu kwalifikacji przez pracowników Instytutu. Obecnie 11 osób ma otwarte przewody doktorskie, 34 osoby zgłosiły się na seminarium doktorskie.

Przy wystarczającym wyposażeniu w aparaturę, nawet unikalną, jej maksymalnym wykorzystaniu, pracy trzy zmianowej na niektórych stanowiskach badawczych i wyższym poziomie wiedzy kadry naukowo-badawczej — niewątpliwie uda się nakreślić, w myśl wskazań IV Plenum KC PZPR, zadania wykonać. Załoga PIMR nie boi się rozróżnienia gospodarczego, na jaki ma przejść 1 stycznia 1971 r., bowiem już dziś wie, że jej praca da gospodarce narodowej efekty w złotych. Instytut w Starolecie wszystkie niemal tematy opracowywał do tej pory i czynić to nadal będzie na zlecenie fabryk lub Zjednoczenia Przemysłu Ciągników i Maszyn Rolniczych. Prowadzone badania mają więc ściśle związek z produkcją przemysłową.

MARIA POLCYNOWA

Po 25 latach spędzonych w Poznaniu, w tym ponad 20 w teatrze, opuszcza Poznań Stanisław Hebanowski, kierownik literacki Teatru Polskiego, literat, tłumacz i teatrolog. Nasza rozmowa pożegnalna odbywa się w niezwyklej scenarii wielkiej przeprowadzki. Licząca blisko 5 tys. tomów biblioteka jest w trakcie pakowania, cały pokój wypełniają książki, archiwum teatralne, wycinki prasowe, programy. Co chwila rozmowę przerywają telefony przyjaciół pana Stanisława z kręgu teatru. Nasz rozmówca — z czego wszyscy zdajemy sobie obecnie doskonale sprawę — wywarł istotny wpływ na całe po wojenne dzieje teatru w Poznaniu. Wokół spraw teatru oraz związanych z nim wspomnień koncentruje się też od czasu naszego rozmowa.

— Do Gdańska przenoszę się — mówi Stanisław Hebanowski — aby kontynuować wspólną pracę z Markiem Okopińskim, nowym kierownikiem artystycznym Teatru Wybrzeże. Moja współpraca z nim zaczęła się w 1960 r. Przez trzy lata pracowaliśmy razem w Zielonej Górze, potem cztery lata w Poznaniu aż do 1967 r., kiedy to Okopiński odszedł z Poznania. Praca na Wybrzeżu zapowiada się interesująco. Teatr ma dobrą opinię, ma też wielu wybitnych aktorów. Gra tu obecnie m. in. Andrzej Szalowski, Stanisław Igar, Tadeusz Gwiazdowski oraz znana dobrze poznańskiemu publiczności Halina Winiarska. Z reżyserów zapowiedzieli współpracę: Henryk Tomaszewski, Zygmunt Huebner, Jerzy Jarocki, Helmut Kajzar. Poznań opuszczam nie bez żalu. Wspomnienia z blisko 25-letniej pracy mam przecież jak najlepsze. Zostawiam tu kupę przyjaciół...

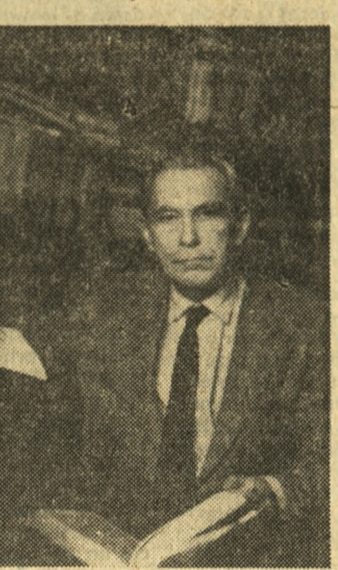
— Który okres w powojennych dziejach poznańskiej sceny wspomina Pan najlepiej. W jakich latach Pańskim zdaniem teatr poznański był artystycznie najciekawszy, najbardziej twórczy?

— Z mojego punktu widzenia najbardziej cenna była współpraca z Wilamem Horzycą. Był to człowiek wielkiej kultury, z własną, piękną wizją teatru. Okres terminowania u Horzycy wspominać jako szczególnie ważny także w dziejach poznańskiego teatru. Za czasów Horzycy teatr poznański był głośny w całym kraju. Na „Hamleta” w jego inscenizacji przeżył dżon z całej Polski. Grali tu zresztą wtedy znakomici aktorzy. Horzycę ścigał do Poznania Hanuszkiewicz i Rysiównę z Torunia przyjechał Roslan. Występowała tu wtedy m. in. Eichlerówna, grał Karbowski, Wichniarz i Detkowska. Horzycę po raz pierwszy wprowadził do Poznania scenografię z prawdziwego zdarzenia. Stał się scenografem Teatru Polskiego w tych latach był Kosiński, z teatrem współpracowali Kantor i Stopka.

Poznań zegnaj nie bez żalu

Rozmowa ze Stanisławem Hebanowskim

— Pańskie upodobania literackie zaczęły wazyć na repertuar teatralny Poznania zapewne dopiero za następnymi dykcjami. Może zechce Pan przypomnieć sztuki, które udało się Panu wprowadzić na scenę poznańską: tę dużą „Teatru Polskiego” i tę małą w Klubie „Od



Stanisław Hebanowski: „Publiczność nie jest zła. Złe natomiast o niej chodzą słuchy...”

nowa”, w Teatrze „5” przez Pana prowadzonym.

— Przede wszystkim, i z tego się cieszę, udało mi się przełamać pewnego rodzaju niechęć do Rittnera. Wiele też jego sztuk przeformowałem do repertuaru Teatru Polskiego. Wprowadziłem na scenę „Ruchome piaski” Chyrowskiego, a ostatnio zupełnie zapomnianą „Bazyliś Teofanu” Micińskiego. Z obecnej literatury „Angeli” Ferre’a, oraz mnóstwo własnych przekładów z Corneille’a, Crommelyncka, Beaumarchaisa, Flauberta i Marivaux. W Teatrze Atelier w Klubie „Od nowa”, najpierw przy współpracy z Andrzejem Matuszkiewiczem, a potem w Teatrze „5” z Janem Berdyszkiewiczem, zrealizowaliśmy m. in. „Koficówkę” Becketta, „Eutydemę” Platona w scenografii Zbigniewa Bednarczaka, „Kwidam” Iwaszkiewicza, „Rozmowy zmarłych” Fontenelle’a.

— Jaki pogląd wyrobił sobie Pan w ciągu tych prawie 25 lat na publiczność teatralną Poznania? Co Pan o niej sądzi, czy rzeczywiście jest taka zła?

— Publiczność nie jest zła. Złe natomiast o niej chodzą

słuchy. Nie jest prawdą, że lubi ona tylko repertuar lekkiego, typowo rozrywkowego. 26 razy graliśmy np. w Poznaniu w Teatrze „5” „Eutydemę”, rzecz trudną, wymagającą bardzo zaawansowanego odbiorcy. Tak trudny dramat jak „Bazyliś Teofanu” osiągnął także ponad 20 spektakli. To coś mówi, świadczy o istnieniu wyrobionej publiczności. A więc nie jest tak źle. Trzeba jednak równocześnie przyznać, że nie zawsze teatr potrafi znaleźć w Poznaniu właściwą formę propagandową dla swych spektakli. W ostatnich sezonach także było w Poznaniu kilka liczących się spektakli: „Zbrodnia i kara” w reżyserii Kordzińskiego, „Rzecz listopadowa” tego samego reżysera czy „Sonata Bełzebuba” przygotowana przez Zegalskiego.

— Nad czym teraz Pan pracuje, jakie sztuki pragnie Pan widzieć w repertuarze Teatru Wybrzeże?

— Skończyłem przekład „Andromachy” Eurypidesa dla teatru telewizji warszawskiej. Teraz pracuję nad tłumaczeniem z greki „Heleny” Eurypidesa. Dla teatru w Gdańsku przygotowałem montaż z pamiętników ludzi morza, który wystawiony zostanie w tym sezonie. Podejmę zapewne również współpracę z Wielkopolskim Towarzystwem Kulturalnym, które za miarę wydać na 100-lecie Teatru Polskiego w Poznaniu monografię tej sceny. Mój udział w tym wydawnictwie ze względu na brak czasu nie będzie jednak wielki. Jeśli chodzi o najciekawsze pozycje repertuarowe dla Gdańska, to obecnie przygotowujemy „Zemstę” Fredry oraz Ghelde rode’a, „Dlaczego mnie budzą”. Bardzo interesującą zapowiada się adaptacja „Ulisse’a” Joyce’a, którą opracował Maciej Słomczyński. „Ulisse’a” reżyserować ma Zygmunt Huebner w scenografii Skarżyskich. Premiera przewidziana jest w połowie lutego.

Rozmawiał: OLGIERD BŁAŻEWICZ

Nowa metoda operacji serca

Zespół chirurgów szwedzkiej ze szpitala w Oerebro pracuje nad nową metodą operacji serca, pozwalającą w wielu przypadkach uzyskać wyniki lepsze niż przy transplantacji tego organu. W największym uproszczeniu polega ona na tym, że zamiast usuwania zniszczonego serca „odnawia” się je drogą przeszczepiania naczyń krwionośnych, wziętych z innych organów pacjenta.

Metodę powyższą zastosowano w Szwecji 40-krotnie m. in. w Oerebro, Uppsali i Sztokholmie. We wszystkich przypadkach operacje zakończyły się sukcesem, pacjenci powrócili do zdrowia i normalnie pracują. Jak oświadczył docent B. Goetman z kliniki w Oerebro, część operacji dotyczyła przypadków, w których za granicą stosuje się transplantację serca. (PAP)

Alarm nad wodami

Zarząd Okręgu Polskiego Związku Wędkarskiego ogłasza alarm dla wszystkich członków PZW w związku z występującą przydługą zimą na wodach województwa poznańskiego.

W wyniku długotrwałej suchości w okresie lata i jesieni notuje się bardzo niski stan wód, który sprzyja powstawaniu przydługim zimoje. Głina duża ilość ryb na skutek deficytu tlenu w wodzie. Panujące mrozy oraz opady śniegu pogarszają znacznie sytuację. Apelujemy do wszystkich członków PZW włączyć się do natychmiastowej ochrony wód przed zanieczyszczeniem (granie za ryb), do odgarniania pokrywy śnieżnej z lodu, kucia przerwami i niezwłocznej informowania o źródłach zanieczyszczenia wód przez zakłady przemysłowe.

Telefoniczne meldunki należy składać do godz. 15 pod nr 5-89-75, a po godz. 15 pod nr 7-47-78, (na)

WIESŁAW PORZYCKI

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 3 Nr 4 (8048) 6 I 1970

Sprawy powszednie

Ktoś z moich bliskich wrócił niedawno z NRD. — Najbardziej uderza u nich to — usłyszałem — że ludzie czują się w pełni odpowiedzialni za powierzony im pracę, że — no, przejmują się swoją rolą; wszystko jedno czy to będzie konduktorka, majster, czy urzędnik na poczcie.

Zadumałem się nad tym stwierdzeniem, które — acz oparte o wyrywkowe obserwacje — wydało mi się znamienne. Zapewne mamy tu do czynienia z pochoptym nieco uogólnieniem. Niemniej nietrudno skonstatować, że obserwacje — ogólne i być może równie pobieżne — dokonywane na naszym gruncie, nie mogłyby prowadzić do wniosków podobnych zaprezentowanym na wstępie.

Janusz Wilhelm na łamach najnowszego wydania „Kultury”, zajmując się szerzej zjawiskiem emocjonalnej absencji, nastrojami zwątpienia, obserwowanymi u części społeczeństwa, występującymi, gdy mowa o szerokim, celowym, zorganizowanym i kierowanym działaniu społecznym — pisze o chorobie woli; nazywa ją zapaścią psychologiczną (określeniu temu wrócić błyskawicznie kariere). Publicysta stołecznego tygodnika podkreśla, że nie mamy wprawdzie do czynienia z epidemią, niemniej postawa wstępu, aparycznego sprzeciwu, czy niedowierzania, prezentowana jest dość często, by trzeba się było nad tym zastanowić.

Wilhelmi wywodzi, iż o przyczynach złożonego, niewolnego od licznych uwarunkowań, zjawiska — rozstrzygać powinni: historycy, socjo-

log, psycholog. Myślę, że bez ekonomisty nie obejdzie się również. Ale — jak zwykły mawiał pewien wybitny literat — „półko”, nie sposób czekać na wyniki ewentualnych dociekań, bądź na inne posunięcia o szerszym znaczeniu. W przeciwnym razie, używając słów wielkich — „utknijemy na zakręcie historii”, a mówiąc językiem potocznym — nie wyrzucimy się z gąsienicą spraw, związanych z koniecznością odej-

ścia od ekstensywnego gospodarowania. Potrzeba nam szybkiej, raczej powolnej, zmiany stosunku do pracy, do obowiązków, do kwestii ponoszonej odpowiedzialności, do zasadniczej sprawy, jaką jest podjęcie wysiłku na rzecz wykonywania roboty w sposób przynoszący większe efekty, a zarazem nam samym — więcej satysfakcji.

— U nas? Pan żartuje! — tak replikują, w cytowanej już publikacji Wilhelmi, chorzy na zapaść psychiczną. A jednak, właśnie — u nas. U nas, w kraju, w którym przecież dzięki nam samym, można dokonywać rzeczy wielkich i w których wielkich rzeczy dokonaliśmy. Przemieniliśmy w rzeczywistość słowa historycznego już dzisiaj Manifestu

PKWN. Zbudowaliśmy na zmienionym, zniszczonym obszarze, przy pomocy zdziesiątkowanego społeczeństwa — nowe jakościowo państwo, w nowych granicach, liczące się na mapie świata. Wykonywaliśmy — jako społeczeństwo — kolejno różne trudne zadania, wynikające z potrzeby umacniania naszego kraju, z potrzeb 30 milionów obywateli. Sceptycy mogą dorzucić tu uprzedzić co nieco na temat tempa, czasem — zygaków, błędów, społecznych kosztów, a także coś na temat innych, którzy też nie

stali w miejscu. Wszystko to prawda, w żadnym razie jednak nie podważająca faktu, że generalnie mamy niezaprzeczalne powody do dumy z dokonanych dwudziestopięcioletnich.

Zatem — skąd u niektórych jakiś quasi-renesans emigracji wewnętrznej, skąd objawy nowej fali frustracji, emocjonalnej absencji, symptomu powątpiewania? Owe: — Panie, u nas? — pobrażmiewa nieomalże, jak: — Veto, mospanie! Doświadczeni ludzie mawiają, iż od życia nie należy spodziewać się nabyć wiele, tedy i rozczarowań mniej. Daleki jestem od szerzenia filozofii rezygnacji, lecz ustawianie się do życia każdego konsumenta chleba w pozycji potencjalnego posiadacza „Rolls-Royce’a”, który ma się za pokrzywdzonego, ponieważ

bieg życia nie chce zsić tych marzeń — jest po prostu głupie.

Powiada Wilhelm, że ludzie wydobywają się z zapaści, gdy zetkną się z konkretem i przeciwnie — ich stan psychiczny się pogarsza, gdy w jakimkolwiek przedsięwzięciu społecznym na czoło wysuwa się czynnik werbalny. Jest to stwierdzenie na pewno trafne; żyjemy w czasach, kiedy konkrety są w szczególności, że przypominają choćby powodzenie literatury faktu, pamiętników, filmu dokumentalnego, prasowej źródłowej informacji. I dlatego z nowym stylem roboty nie ma nie wspólnego metoda zamalowywania na fabrycznym płocie numeru poprzedniej uchwały, dla wpisowania tam cyfr uchwali kolejnych, które rzekomo się realizuje.

Sedno w tym, żeby wreszcie przyjąć mować rzeczywistość taką, jaką ona jest. Może mało romantyczna, bo pozbawiona krasnoludków, rzeczywistość, w której nikt niczego za nas nie robi. I jeśli debatujemy — oficjalnie, bądź u cioci Kłoci — na temat potrzeby różnego wkręcenia w nowy etap rozwoju kraju, to przecież upowszechniamy zarazem prostą prawdę, że w trudzie tym nikt nas nie wyręczy. I że — właśnie u nas — są warunki po temu, by pewną stopą na drogę dalszego rozwoju wkręcić. A czy te warunki będziemy doskonalić, kształtować w sposób umożliwiający szybsze tempo zmian, nakreślonych dyrektywami kierownictwa partii — to przecież znowu zależy w niemałym mierze od pracy i postawy każdego z nas.

Właśnie u nas

Właśnie u nas. Właśnie u nas, w kraju, w którym przecież dzięki nam samym, można dokonywać rzeczy wielkich i w których wielkich rzeczy dokonaliśmy. Przemieniliśmy w rzeczywistość słowa historycznego już dzisiaj Manifestu

„Żebracy” Brittena

Poznańska Opera na zakończenie starego roku poczęstowała swych sympatyków dotąd u nas nieznanym spektaklem. Tytuł: „Opera żebracza”, rzecz napisana przez angielskiego kompozytora B. Brittena. Pochodzący z roku 1728 tekst J. Gajy ongi wzbudzał sensację. Muzykę dobrał J. Ch. Repusch, korzystając z modnych w owym czasie ulicznych piosenek Londynu. Całość stanowiła rodzaj odrutki na patetyczne dawne libretto utworów włoskich. „Hultajski wodewil” zyskał sobie szczególną popularność wśród mas, urzeczonych bezpośredniością i realizmem osnowy pełnej akcentów satyry społecznej. Ze zjadliwą ironią opowiadał o przekupstwie i łapownictwie urzędników, gwałtach arystokracji, obłudzie podwójnej moralności mieszczan. Tryskał wielocelnym humorem. Półświatki, przestępcy i złodzieje potraktowani zostali przez autorów z nie małą dozą sympatii, jako walczący z chronionymi przez prawo bogaczami.

„Opera żebracza” stale powraca na afisz, zwłaszcza scen angielskich — w coraz to innych wersjach. Najlepsza z nich zrobiła karierę światową, zawiązując swój sukces kapitalnej przeobrażenia Brechta i Weilla. Poznański teatr z kolei sięgnął po transkrypcję Brittena, który zachował dawny tekst Gajy, a muzykę po swojemu uwsłodził. I chyba nie najszybszemu. Więc stare songi — autentycznie ubrał kompozytor w wyszukany szat harmoniczny. Można by napisać całą rozprawę ile tu wpływów z Purcella czy Haendla. Jednak całości brak synchronizacji pomiędzy żywiołowością prostego słowa a wyrafinowaną ilustracją dźwiękową. Stąd mało komunikatywne piosenki nie trafiają do słuchacza, nie każą mu klaskać ani prosić o bis. Gorzej, bo nie są popisywane dla solistów, wyjąwszy partie Polly. Podziwia mi rzadki kunszt Brittena w migotliwych akompaniamentach, bardzo ciekawy układ „tercetu więziennego”, lecz pozostajemy chłodni i głodni wobec tej przedobrzanej potrawy. Może by „Opera żebracza” właściwiej zabrzmiała na jakiejś nie wielkiej, kameralnej estradzie, w realizacji aktorów dramatycznych? Tylko wątpię czy poradziłoby sobie ze śpiewem.

Na poznańskiej scenie — wrzask, pisk, śmiech, rwetes, strzelanina. A wśród widzów cisza! Oczywiście.

wieście, należy wyrazić słowa niekłamane uznania pod adresem inscenizacji, doceniając wkład pracy reżysera. Wszelkierne utalentowanie S. Żerdzicki zdobył się na maksimum pomysłów, aby mimo wszystko ożywić i uatrakcyjnić spektakl. Wydobł orkiestrę z kanału. Muzyków i dyrygenta M. Dondajewskiego ubrał w białe fraki i peruki. Zatarł tradycyjną granicę pomiędzy sceną a widowiskiem. Nawet skasował kurtynę. Żebrakom polecił biegać pośród publiczności, wręczać ulotki i zwolnić na teatr. Solistów wyuczył wcale wyrażać słowa i ruszać się bez sztympy. Sam gra i śpiewa z ujmującym wdziękiem i brurą głównego rzeźmiesza Machaeth.

Spośród ról żeńskich walorami głosu i obiciem aktorskim zwracają uwagę przede wszystkim Z. Baranowicz jako sentymentalna Polly i B. Zagórzanka — sekutnica Lucy. Zabawne awantury tych dwu „lafiryn” (tak ich nazywają w rozdziale), kłócących się o prawo do uwieźnionego małżonka, należą do lepszych fragmentów partytury. Żonę „króla złodziei” kreowała E. Bernat, ostatnio coraz swobodniejsza scenicznym. Z szeregu kobiet „lżejszego prowadzenia” wyróżniała się A. Chociszewska, udana stręczycielka. Ta sama solistka jako „wprowadzająca” (w prologu) zbyt forsowała głos i stąd chwilami chrypla. W bandzie lotrzyków — oprócz Żerdzickiego — wiodli prym: E. Kmiciewicz, H. Guzek i J. Katin. Od początku do końca tylko jedna dekoracja przedstawia brudną szopę, w której zbierają się żebracy. Stylowe kostiumy grają swoją papazusową kolorowatością na tle szarego, „zgaszonego” tła (częsty efekt scenografii Z. Wierchowicz). Nie bardzo podobał mi się chór, ciągle siedzący plecami do widowni. Lecz śpiewał precyzyjnie.

Sumując: realizacja opery Brittena jest na pewno dużym wysiłkiem naszego zespołu i czymś całkiem niezwykłym jak na wysokie progi dostojnego gmachu „pod Pegazem”. XVIII-wieczny tekst wydaje się jednak zbyt odległy od gustów współczesnego słuchacza. Wytworna i subtelna muzyka absolutnie nie oddaje „klimatu” środowiska lotrzyków i prostytutek. Czy spektakl mimo wszystko będzie cieszył się powodzeniem — odpowie przyszłość.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

Budżet Kościoła we Francji jawny

Majątek Watykanu jest olbrzymi, nie wiadomo jednak, jaka jest jego rzeczywista wielkość. Stolica Apostolska nie ujawnia bowiem swego budżetu. Tajemnicą okrywane są nie tylko bogactwa Watykanu, lecz również finanse niższych ogniw organizacji kościelnej. Tak więc rzeczywiste dochody ku-

ria biskupich są znane tylko zwierzchnictwu kurii i kościelnym władzom nadzornym, ukrywane są natomiast przed klerem niższym i rzeczą wiarygodną, którzy permanentnie zasilają kasy kurialne. Taką sytuacją utrwala jest w Kościele wielowiekowa tradycja.

Wyłom w tej tradycji zamierza dokonać hierarchia kościelna i kler francuski. Na ostatnim wspólnym zgromadzeniu biskupów i księży w Lourdes zapadły uchwały o dopuszczeniu księży do udziału w zarządzaniu majątkiem i finansami na wszystkich

szczeblach administracji kościelnej we Francji. Postanowiono, że na wszystkich szczeblach — od parafii do diecezji i episkopatu — będą wprowadzone jawne i przejrzyste budżety oraz sporządzane wyliczenia wydatków i dochodów z ich wykonania. Wszyscy księża francuscy mają być zorieniowani w finansach kościelnych i uczestniczyć w ich zarządzaniu i użytkowaniu. Zapowiedziano, że użytkowanie zasobów materialnych dokonywane będzie w duchu solidarności, wykluczającej nierówności w podziale dochodów. (AR)

W halach i na stadionach

Dwudniowe finały III okręgowego turnieju tenisa stołowego, rozegrane w Poznaniu i w Gnieźnie, wyłoniły następujących zwycięzców: Seniorzy: Iwachow (Poznań Chodzież) przed Kamińskim (Stomil) i Zawadą (Poznań); w grupie kobiet: Gołębniak (Poznań Chodzież) przed Szymańską (Chołpa) i Siostrami (Stomil) i Anną Przygodzińską. Turniej młodzieży wygrał Wasiak (San); młodzików Ilnicki (Stella Gniezno), w turnieju juniorek triumfowała A. Sterna (San), a juniorów — Rożnowski z Chodziejskiej Polonii.

W przerwie rozgrywek o mistrzostwo ligi międzyokręgowej w hokeju na lodzie, rozegrali mecze o mistrzostwo II ligi „niezrzeszeni”. I tym razem posypał się grad

bramek. Torpoz II (Jeżyce) zwyciężył Eskadrę II (Antoninek) 8:2, Błyskawica (Junikowo) rozgromiła Torpoz IV 9:1. Wierzbak I (Jeżyce) pokonał Eskadrę I 9:2, Zieloni I (Staroleka) z trudem pokonali drużynę Chrobrego I (Poznań Śródkę) 2:1. W tabeli rozgrywek prowadzą, mając po 4 punkty zespoły: Torpoz II, Błyskawicy I i Zielonych I. W tabeli strzelców prowadzi G. Szmigiel z 10 bramkami.

W otwartym międzynarodowym konkursie skoków w Szklarskiej Porębie, startowali reprezentanci NRD, Czechosłowacji i Polski.

Zwyciężył Murzyniak z WKS Zakopane z notą 221,5 pkt. przed Krzysztofakiem (SNPTT).

W rozegranym we Wrocławiu ćwierćfinałowym meczu piłki ręcznej kobiet o Puchar Europy — AZS Wrocław przegrał ze Spartakiem Kijów 12:24.

Zwycięzcą slalomu-gigantu w Karpaczu, rozegranego na trasie długości 1450 m. został Groń z Zagłębia Wałbrzych.

Zwycięzcą międzynarodowego turnieju hokejowego juniorów o puchar Gryfa Pomorskiego w Szczecinie zostali zawodnicy SC Empor (NRD), przed F. Akers (Szwecja).

W ostatnich spotkaniach o mistrzostwo I ligi w hokeju lodowym uzyskano następujące wyniki: Naprzód Janów — Baildon Katowice 0:0, Polonia Bydgoszcz — Legia Warszawa 3:3, Łódzki Klub Sportowy — Pomorzanie Toruń 4:2, Cracovia — GKS Katowice 1:4. Przewodnikiem w tabeli jest Legia przed Naprzodem.

Trzeci konkurs turnieju niemieckok-austriackich skoczników w Innsbrucku wygrał Bjoern Wirkola (Norwegia), Pawlusiak (Polska) zajął ósme miejsce.

106 narciarzy z 17 krajów stanęło na starcie międzynarodowych zawodów w zachodniemieckiej miejscowości Hindelang. W slalomie specjalnym wygrał Włoch Thoeni — 97,19 pkt. Nasz reprezentant Andrzej Bachleda zajął 14 miejsce z 102,05 pkt.

W zachodniemieckiej miejscowości Schonach rozegrane zostały międzynarodowe zawody w dwuboju klasycznym. Duży sukces odniósł nasz reprezentant, junior Kazimierz Długopolski, który zajął pierwsze miejsce — 428,50 pkt. Na czwartym miejscu znalazł się drugi z Polaków — Jan Legierski — 372,25 pkt.

„Głos” proponuje

Nasza dziesiątka 25-lecia

Redakcja „Gazety Poznańskiej” ogłosiła konkurs na 10 najlepszych sportowców Wielkopolski w minionym 25-leciu. Chcielibyśmy również włączyć się do plebiscytu i zaproponować dziesiątkę, naszym zdaniem najlepszych sportowców, którzy swoimi wynikami i postawą rozświatlili wielkopolski sport nie tylko w kraju, ale również poza jego granicami. Wybor był bardzo trudny, jednak po dłuższej analizie nasz typ jest następujący:

- 1) W. GASIOREK
- 2) T. GRZELAK
- 3) Z. STAWCZYK
- 4) M. FEGLESKI
- 5) T. ANIOŁA
- 6) A. FLIN
- 7) Z. ORYWAŁ
- 8) W. MAK
- 9) R. MANKIEWICZ
- 10) B. KNASIECKI

W naszym obiektywie

Dziewczęta i chłopcy ze Szkoły Podstawowej w Dolcu od kilku lat należą do ścisłej czołówki wojewódzkiej w konkurencji „Złotego Krąka” i „Błękitnej Sztafety” a na igrzyskach centralnych reprezentowali nas zawsze z dużym powodzeniem. Dziewczęta mają aktualnie tytuł wicemistrzowski w jeździe szybkiej. Sukcesy nie przyszły same. Młodzież z Dolca trenuje niezwykle solidnie. Ostatnio miała nawet grupowanie na lodowisku „Bogdanka” w Poznaniu, gdzie podpatrzyli ich podczas zajęć.

Taką techniką prowadzenia krąka między bramkami, na pewno nie może pochwalić się żaden z aktualnych hokeistów naszej ligi młodzieżowej. Chłopcy z Dolca urywają na treningach dosłownie setne części sekundy z ogólnego wyniku.



Humory w czasie zajęć dopisują. Mamy nadzieję, że uśmiech ten będzie towarzyszył młodym dolskim sportowcom również podczas ciężkich bojów o prymat w województwie, a może i w kraju.



Dziewczęta będą startowały w sztafecie, w której decyduje szybkość i opanowanie jazdy na łyżwach. Nauczyciel Stefan Strzyński ciągle jeszcze czegoś się dopatry i poprawi.

Fot. (3) — K. Przychoda



„... Ludność kraju zmotywowana go żyje według zupełnie innych konwencji...”

Fot. archiwum



Zmotywowana związana są problemy nie tylko coraz szybszej, lepszej i tańszej produkcji samochodów, ale także stworzenia warunków do racjonalnego korzystania z tych produktów współczesnej cywilizacji. Skomplikowanymi zagadnieniami geometrii ruchu pojazdów zajmują się powstała przed 20 laty nauka zwana inżynierią ruchu. W Polsce kształcimy również specjalistów z tej dziedziny, a jednym z najwybitniejszych naszych znawców inżynierii ruchu jest prof. dr Jan Podolski, który udzielił nie dawno tygodnikowi „Kultura” obszernego wywiadu na temat związane z ruchem.

Poniżej cytujemy fragmenty wywiadu z prof. Podolskiego.

GŁOS WIELKOPOLSKI AB Nr 4 (8048)

Czy zostaniemy „zakorkowani”?

„Nasi fachowcy przewidzieli szybki rozwój motoryzacji już dawno temu, tylko niewiele mogli zdziwić. Jeszcze 10 lat temu „na szczeblach” panowało przekonanie, że nigdy nie dojdziemy do samochodowego poziomu Zachodu. Samochód osobowy był wtedy zaliczany przez komisję planowania do grupy „przedmiotów metalowych domowego użytku”. W 1958 roku byliśmy najbardziej zdemotywowanym krajem Europy. Na 1000 mieszkańców przypadało w Polsce 1,3 samochodu, gdy ówczesna średnia światowa wynosiła 5. W polskich planach na rok 2000 nie dopuszczano liczby większej niż 100 samochodów na 1000 mieszkańców (w Związku Radzieckim planowano wówczas 1 samochód na 4 rodziny). Tymczasem już obecnie mamy 11 samochodów na 1000 mieszkańców, a co roku przybywa nam jeszcze 12-20 proc. dalszych wozów. Wzrost motoryzacji zapewne był zaskoczeniem dla planistów, ale nie dla fachowców. Od dawna w prasie fachowej pojawiały się ostrzeżenia, że nasze miasta zostaną „zakorkowane” przez motoryzację (...).

Ze względu na koszty nie doczekaliśmy się pełnej realizacji zadań z trzydziestu paru projektów układów komunikacyjnych, które zespół pod moim kierownictwem opracował w ciągu ubiegłych 12 lat i za które otrzymaliśmy w swoim czasie nagrodę państwową. Aby realizować nasze projekty, trzeba by inwestować w miastach do kilkanaście milionów rocznie, a na to wciąż brak kredytów.

choć wiadomo, że w przyszłości inwestycje te pójdą w miliard (...).

Kłopoty ze wzrostem motoryzacji odczuwają wszystkie wielkie miasta, z tym, że Europa jest w gorszej sytuacji niż Ameryka. Miasta europejskie powstawały przeważnie w czasach panowania ruchu pieszo, ekwipaży konnego, a miasta Stanów Zjednoczonych budowano już w czasach motoryzacji. Za oceanem wcześniej mieli okazję zdać sobie sprawę z faktu, że motoryzacja przewróci tradycyjne wyobrażenia miasta. Że ludność kraju zmotywowana żyje według zupełnie innych konwencji. Nie odległość jest tam problemem, ale możliwość zaparkowania samochodu. W centrum Los Angeles, na to, co się rozumie pod tradycyjnym pojęciem miasta, przeznaczono zaledwie 30 proc. powierzchni, po zostało 70 proc. poświęcono na komunikację. Nasze normatywy, aż do tej pory, przewidują na komunikację w miastach zaledwie 15-25 proc. powierzchni (...).

Wielkie współczesne miasta zmieniają wygląd, wystawy sklepowe odwracają się plecami do przelotowych ulic, sklepy uciekają na małe uliczki, albo wręcz na przedmieścia: domy towarowe przenoszą się na przedmieścia albo na wieś. W ośrodkach nie podają takim dyspozycjom asortymentu towarów, ale jaka liczba miejsc do parkowania. Zwykle jest to dwa albo trzy tysiące (...). Kiedyś spodziewano się, że w końcu rozwiążą problemy prze-

strzenne miast, ale okazało się, że wieżowce nie mniej pozerają miejsca, niż wille, że względu na konieczność trzymania przed domem proporcjonalnie większej liczby samochodów. W NRF istnieje nawet specjalna ustawa, która określa, jak wielka przestrzeń dla samochodów musi znaleźć się przed każdym nowo wybudowanym domem (...).

Europa bardzo szybko dogania Amerykę. Już obecnie w Szwajcarii czy Francji na samochód przypada 5 osób, co znaczy, że liczba miejsc w samochodach równa jest liczbie obywateli tych krajów. Jeżeli spojrzeć pod innym kątem — Europa jest w gorszej sytuacji niż Stany Zjednoczone. Na 1 km kwadr. powierzchni w Stanach przypada 8 wozów, zaś w NRF — 40. Podobne zresztą proporcje występują w zagęszczeniu dróg (...).

Nam jako specjalistom nie chce się nawet myśleć o takich ilościach, przecież wtedy o jeździe nie będzie mowy. Mamy głęboką nadzieję, że w warunkach polskich, gospodarka planowa nie pozwoli na objęcie motoryzacji i że motoryzacja Polski zatrzyma się być może na wskaźniku o połowę niższym. Natomiast jedno jest pewne: i u nas samochód przestanie być luksusem. Motoryzacji nie da się już zahamować (...).

Trzeba się po prostu bronić przed stanem, w którym jeżdżenie samochodem okaże się już nie możliwe. (o-b)

KRAJOWA LOTERIA PIENIĘŻNA

na cały los można wygrać **1.000.000 zł**

na ćwiartkę losu tylko **250.000 zł**

w styczniu do wygrania **11.000.000 zł**

K9444

Praca

Zatrudnię — absolwentkę Technikum Rolniczego do prowadzenia małego gospodarstwa domowego na wsi — 20 km od Poznania. Oferty wraz z życiorysem „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16611g.

Pomoc domowa, niepaląca, chętnie z prowincji — potrzebna (pokój osobny). Aleja Wielkopolska 11. 16006g

Potrzebna pomoc domowa do jednego dziecka. Poznań, Raszyńska 42b m. 15, tel. 673-478, od godziny 17. 16759g

Murarz — tynkarz, poszukuje pracy. Poznań, ul. Obornicka 131 m. 6. 16629g

Gospośnia na stałe, zaraz potrzebna. Pracownia futer, Piekary 1. 16745g

Specjalista radiotelewizyjny potrzebny na pół etatu lub pracę zleceną. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16021g.

Szwec — rencista przyjmie prace chałupniczą. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16057g.

Absolwentka Państwowego Studium Stenotypii i Języków Obcych, wydział korespondencji w językach obcych, rosyjski, francuski, poszukuje pracy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16073g.

Nauka

Tańców towarzyskich — wycucia Adela Szczyrkówna. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 16419g

Profesor liceum, udziela lekcji matematyki, fizyki, chemii, rosyjskiego. (Klasa 6). Zdobędziesz pod kierunkiem doświadczonych pedagogów. Lampego 6 m. 9. 16443g

Fabryka Narzędzi Chirurgicznych

Chirurgicznych w Nowym Tomyślu

SPRZEDA
nieużywaną **SZAFĘ (DYGESTORIUM) DO ROZWAŻANIA CYJANKÓW**
K9244

Kupno

Kupię piaskownicę do płaskowania metali. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16595g.

Sokowirówkę, wirówkę — do bielizny (do naprawy), wózek głęboki, łożeczko metalowe — kupię. Tel. 673-321. 16008g

Sprzedaż

Wytwórnia wózków dziecięcych poleca najnowsze modele. Kwiatowa 12. 15915g

Sprzedam kontrabas f-a Alfred Mayer z mechanizmem na 5 strun oraz Bass Klarinet f-a Wurlietzer Erlbach i Schmidt Mannheim. Nawrocki, Bydgoszcz, Chwyłtowa 5/6. 16574g

Pomidory heterozyjne, sadzonki doniczkowe „Zelandia” oraz holenderskie do upraw szklarniowych na styczeń i luty sprzedam, przyjmie zamówienie. Ogrodnictwo S. Jabłoński, Baranowo, poczta Przemierowo, pow. Poznań. 16491g

Teleradiolę małą oraz przyczepę 5 ton, tanio sprzedam. Grunwaldzka 43a m. 3. 15943g

Sprzedam pompę do szamba, silnikową. L. Zwiernik, Poznań, ul. Rzepińska 5. 16034g

Wózek dziecięcy, nowoczesny, głęboki — sprzedam. Matuszczyk, Słowackiego 34 m. 7. 16095g

Szczeniaki cocił spaniele sprzedam. Poznań, Spiewaków 4 (Solacz). 15997g

Futro męskie opasy w do brzy stan — sprzedam. Poznań, Mickiewicza 18 m. 4. 16006g

Sprzedam psa rasy doberman, czarny, podpalany ur. 1/7/1967, rodowodowy, dwukrotnie doskonalony, złoty medalista. Właściciel Piorunek, Ostrów Wlkp., ul. Kościuszki 34, m. 25, tel. 49-63, od godz. 17. 16010g

Cięgie rozbiórkowe, dźwigary i inne materiały po rozbiórkowe wysylamy wagonowo. Zamówienia i informacje listownie: Poznań, ul. Czarotaria 8a — Przedsiębiorstwo Rozbiórkowe. 16011g

Sprzedam piecyk kapielowy propan. Mosina, Poniałowskiego 5a. 16024g

Sprzedam nowy piec c. o. 1,5 m. Dąbrowskiego 9/11 m. 1. 16104g

Sprzedam obrączki 583. Adres wskazuje „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 16070g.

Sprzedam krowę cielną. Adres wskazuje „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 16080g.

Sprzedam wyrównarkę i frezarkę do drewna niekompletną. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16085g.

Skóre wydry sprzedam. Tel. 563-05. 16090g

Samochody

Kupię „Zastave” po małym przebiegu. Zgłoszenia: tel. 670-722, w godz. 19-21, lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16107g.

Auto-Service — Kraszewskiego 30 — udziela 3-letniej gwarancji na zabezpieczenie antykorozyjne nowo zakupionego samochodu — 2-letniej gwarancji na zabezpieczenie samochodu używanego. Specjalność zakładu naprawy samochodów „Syrena”. 16646g

Bukowskie Zakłady Materiałów Budowlanych z Tworzyw Sztucznych w Buku — ul. Dobieżyńska

OFERUJĄ DO SPRZEDAŻY
przedsiębiorstwom państwowym i spółdzielczym:

PŁYTY FALISTE
z nieplastikowanego polichlorku winylu

CENA:

za 1 m ² płyty	— 89,— zł zbytu
za 1 m ² płyty	— 92,— zł hurtu
za 1 kg płyty (0,45 m ²)	— 46,50 zł detalu

WŁASNOŚCI FIZYKO — CHEMICZNE:

ciężar właściwy g/cm ³	— 1,35—1,5
wytrzymałość na rozciąganie w kg/cm ²	— 440
wytrzymałość cieplna wg Vicata w °C min.	— 74
zachowanie pamięci kształtu w °C	— 70

Zamówienia należy kierować bezpośrednio pod adresem Zakładu. K9416

Sprzedam Warszawę 204. Srem, ul. J. Krasińskiego 19, tel. 440. 16427g

Sprzedam Syrenę 101, w bardzo dobrym stanie. Poznań, ul. Klonowa 6 m. 7. 16123g

Sprzedam okazjynie Simca Aronde 1300. Jarocin, Poznańska 26, tel. 788. 15934g

Lożale

Student pracujący, szuka pokoju. Grunwald — Łazarz. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 16625g

Warszawa centrum, dwa pokoje, kuchnia, nowe budownictwo — zamienie na dwa pokoje, kuchnia i pokój, kuchnia, lub trzy pokoje, kuchnia, nowe budownictwo, kwaterekowo Poznań. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15980g.

Pokój wynajmę. Cena do uzgodnienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16005g.

Fanu wynajmę wspólny pokój. Rawicka 97 (Górczyn). 16016g

Zamienie mieszkanie 3 pokoje, kuchnia, łazienka, weranda, ogród z garażem w Słupsku, na mieszkanie w Poznaniu. Władomoc: Zieliński, Słupsk, ul. Pankowa 3 m. 1. 16083g

Młode małżeństwo (członkowie spółdzielni) poszukuje na rok kawalerki lub dużego niekierującego pokoju, nadającego się do pracy naukowej. Cena obojętna. Wiadomość — tel. 303-37, lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16107g.

Dyrekcja Pałacu Kultury w Poznaniu

PIECZĄTKĘ
o treści:

„Pałac Kultury w Poznaniu Ośrodek Szkoleniowo — Wypoczynkowy Gębice, powiat Czarnków”. K9465

DYREKCJA Powszechnego Domu Towarowego w Poznaniu

ul. Mielżyńskiego 14, UNIEWAŻNIA

skradziona — w dniu 4. XII, 1969 r. pieczętkę o treści:

PDT — Poznań
Futra i płaszcze męskie VII/2 K9269

Nieruchomości

Kupię działkę pod domek jednorodzinny w w. dzielnicy Górczyn. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15931g.

Gospodarstwo rolne 14,30 ha, koło Wolsztyna, ziemia 4 i 5 klasy, budynki w dobrym stanie, woda, c. o., zelektryfikowane — sprzedam. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 15952g.

Działki 2,500 m² — 5,000 m² — 7,500 m², ziemia puszenna, przy dworcu Kostrzyn Wlkp. — sprzedam. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 15984g

Kupię domek jednorodzinny, może być niewykończony, z ogrodem, nadający się na hodowlę — chętnie w Rawiczu, Ostrowie. Oferty 95167 Wrocław „Prasa”, Podwale 62. K60

Kupię domek w Poznaniu lub okolicy do 275.000,—. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 16462g.

Sprzedam dom niewykończony (warunek z zamianą mieszkania). Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 16507g.

Sprzedam parcelę 3000 m², dom bliźniaczy, podpiwniczony lub połowę — po mieszczeniu warsztatowe, przedmieście Poznań — przy głównej szosie, idealny punkt na warsztat samochodowy. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 16490g.

Matrymonialne

Panna lat 29, wykształcenie średnie, inteligentna, niebrzydka, materialnie niezależna, pozna odpowiedniego pana w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 745p.

Prywatne Biuro Matrymonialne „Neptun” 50 lat działalności, kojarzy małżeństwa w oparciu o naukowe zasady psychologii. Napisz: Gdańsk — Śniadeckich. 739p

Samotna, pracująca, z mieszkaniem, pozna samotnego pana, wysokiego wzrostu, do lat 56, w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 15929g.

Zguby

Przybłąkał się pies (bokser). Odebrać — Poznań, Sielska 7 m. 3. 16764g

Uwaga! 27 grudnia 1969 r. skradziono samochód marki Warszawa 224, nr rej. 79-67 PM, koloru: jasny beż (biały). Wszelkie informacje za wynagrodzeniem. Poznań, Ratajczaka 14 m. 18, po południu. 16794g

2 listopada — zginął foks terier trójkolorowy, utyka na tylną łapę. Ostatnio widziano na Debcu, Nagroda zapewniona. Górecka, Dzierżyńskiego 135 — tel. 318-26. 15878g

Różne

Pilnie poszukuję garażu do „Warszawy” w Poznaniu. Dobrze zaplace. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16595g.

Nowo otwarty zakład usługowy wykonuje usługi w zakresie: piec, grzejniki do c. o., bramy, balustrady itp. Fachowo i w terminie po cenach do stępych. Rogalik koło Mosiny, Mostowa 2. 16088g

Przetargi

Rolniczy Rejonowy Zakład Doświadczalny Sielinko, poczta i st. kolejowa Opalenica, pow. Nowy Tomyśl, telefon Opalenica 241 i 242 — **OGŁASZA PRZETARG na wykonanie**

KAPITAŁNEGO REMONTU budynku mieszkalnego na terenie folwarku Porążyn. Dokumentacja projektowa — kosztorysowa jest do wglądu w tut. Zakładzie.

Oferty należy składać w terminie 10 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia przez przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Komisijne otwarcie zgłoszeń nastąpi trzeciego dnia po upływie terminu składania ofert.

Zastrzeżenie prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K9578

Pracownicy poszukiwani

Wojewódzkie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Państwowego Przemysłu Terenowego w Poznaniu, ulica 27 Grudnia nr 15 — poszukuje kandydatów na:

— **ST. KSIĘGOWYCH** i **ST. INSPEKTORÓW** do Wydziału Księgowości;
— **ST. INSPEKTORA** do Wydziału Zbytu.

Warunki pracy i płacy do omówienia. K9364

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Zbąszyniu, pow. Nowy Tomyśl — przyjmie od 1 marca 1970 r.

GLÓWNEGO KSIĘGOWEGO z odpowiednią praktyką, najchętniej w pionie CRS.

Szczegółowe warunki pracy i płacy do omówienia w biurze Zarządu GS. Spółdzielnia zwraca koszty przejazdów. W9472

Biuro Projektów Przemysłu Ceramicznego w Warszawie — Oddział w Kielcach — zatrudni natychmiast na stanowiskach starszych projektantów:

INŻYNIERÓW ARCHITEKTÓW, KONSTRUKTORÓW, INSTALATORÓW i ELEKTRYKÓW, posiadających praktykę w projektowaniu przemysłowym oraz uprawniających budowlane.

Biuro gwarantuje otrzymanie mieszkań spółdzielczych w 1970 r. Istnieje możliwość otrzymania pożyczki z Banku Inwestycyjnego na pełny wkład mieszkaniowy.

Zgłoszenia osobiste lub pisemne prosimy kierować pod adresem: Biuro Projektów Przemysłu Ceramicznego, Oddział w Kielcach, ul. Młoda 26/30, tel. 63-34, nogo, Oddział w Kielcach, ul. Młoda 26/30, tel. 63-34, nogo, Oddział w Kielcach, ul. Młoda 26/30, tel. 63-34, nogo.

Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Słupcy, ul. Dzierżyńskiego 62, tel. 53 — zatrudni zaraz

DYREKTORA Zakładu Usług Remontowo-Budowlanych.

Wymagane wykształcenie wyższe techniczne i 3 lata praktyki na stanowisku kierowniczym lub średnio techniczne i 5 lat praktyki na stanowisku kierowniczym w budownictwie.

Warunki pracy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia prosimy kierować pod wyż. wym. adresem. W9591

Stacja Hodowli Roślin Nagradowice k. Poznania, poczta Tulce — zatrudni

KUCHARKĘ SAMOTNĄ z kwalifikacjami do prowadzenia stołówki.

Podania z życiorysem składać pod wyżej wymienionym adresem. W9642

Wojewódzka Spółdzielnia Spożywców w Poznaniu — Oddział w Krotoszynie, ul. Czerwonej Armii 33 — zatrudni od dnia 1 stycznia 1970 r.

RADCE PRAWNEGO na 1/2 etatu.

Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze Zarządu w Krotoszynie przy ul. Czerwonej Armii 33 lub telefonicznie pod numerem 374. W9508

W dniu 4 stycznia 1970 r. zmarł nagle przeżywszy lat 31, mój ukochany syn, brat, szwagier i wujek

CELESTYN PIETRZAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 8 bm. o godz. 14 w Księżu Wlkp.

W smutku pograżony

OJCIEC Z CÓRKĄ I RODZINĄ

Książ Wlkp., ul. Kościuski. 16889g

Dnia 1 stycznia 1970 roku zmarł po ciężkiej chorobie, w wieku 57 lat

BOLESŁAW KOPECKI

W Zmarłym straciłmy długoletniego i cenionego pracownika przemysłu cukrowniczego oraz serdecznego kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu we wtorek, 6 stycznia br. o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie (Główna).

RADA ZAKŁADOWA

DYREKCJA „CUKROWNI WIELKOPOLSKICH” KOLEŻANKI I KOLEDZY. 16769g

† Dnia 1 stycznia 1970 r. po długich i ciężkich cierpieniach odszedł od nas opatrzony Olejami św., przeżywszy lat 57, mój ukochany mąż, troskliwy ojciec, teść i dziadek, śp.

BOLESŁAW KOPECKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 stycznia 1970 r. o godz. 13 z kaplicy cmentarnej na Miłostowie (Główna).

W głębokim smutku pograżeni

ZONA, SYNOWIE, SYNOWA I RODZINA

Poznań, Dzierżyńskiego 26 m. 21.

Dojazd autobusem nr 70 z Al. Marcinkowskiego. 16760g

† Dnia 5 stycznia 1970 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy tatuś, teść, dziadek i brat, przeżywszy lat 60, śp.

dr CZESŁAW WACZYŃSKI

Mśza św. żałobna odprawiona zostanie w środę, dnia 7. o godz. 9 w kościele parafialnym w Zabikowie, po czym pogrzeb tego samego dnia o godz. 14 z kaplicy cmentarza w Zabikowie.

W ciężkim smutku pograżona

ZONA Z DZIECIAMI I RODZINĄ

Zabikowo, Poznań, Warszawa. 16838g

W dniu 3 stycznia 1970 r. odszedł od nas po długich i ciężkich cierpieniach, prawy i uczciwy człowiek, najukochańszy mąż, ojciec, syn, brat i stryj, lat 46

TADEUSZ MATYASZCZYK

magister historii

Pogrzeb odbędzie się w dniu 6 stycznia 1970 roku o godz. 13.05 na cmentarzu na Junikowie, o czym zawiadamia stroskana

RODZINA

Poznań, ul. Klonowa 14 m. 17. 16761g

† Dnia 3 stycznia 1970 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa i babunia

STEFANIA LISIECKA

z BERNARDÓW

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 7 bm. o godzinie 11.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pograżeni

CÓRKI, SYN, SYNOWA, ZIEĆ I WNUKI

Poznań, Osiedle Piastowskie 70 m. 35, Gasa. 16844g

W dniu 3 stycznia 1970 r. zmarła nasza młodziutka, pełna życia i uroku, bliska nam koleżanka

GRAŻYNA ZALISZ

Zegnamy przez nas lubianą i kochaną Grażynę z prawdziwym żalem,

składając:

SZCZERE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA

Rodzinie Zmarłej

RADA ZAKŁADOWA — DYREKCJA — POP oraz **KOLEŻANKI I KOLEDZY** z Biura Projektów Wodnych Melioracji w Poznaniu. 16778g

S.† p. STANISŁAWA z PRĘTKICH GULIKOWA

nasza najdroższa mama, teściowa i troskliwa babunia, zmarła dnia 2 stycznia 1970 r., opatrzona Sakramentami św. w wieku 82 lat.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 7 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pograżeni

CÓRKI, ZIECIOWIE I WNUKI

Poznań, Kossaka 11 m. 2. 16756g

Dnia 3 stycznia 1970 r. zmarł nagle, namaszczony Olejami św., przeżywszy lat 62, mój najdroższy i niezapomniany mąż, nasz ukochany i troskliwy ojciec i dziadek, śp.

JAN MAKSIAN

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 7 bm. o godz. 8.10 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku i bólu pograżeni

ZONA, CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIEĆ, WNUKI I RODZINA

Poznań, ul. Nadolnik 8. 16788g

† Dnia 4 stycznia br. zasnął w Panu po ciężkich cierpieniach, mój najdroższy mąż i przyjaciel, najukochańszy brat, siostrzeniec, szwagier i wujek, śp.

STANISŁAW SZAFRAŃSKI

przeżywszy lat 60.

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 stycznia 1970 r. o godz. 10.50 na cmentarzu na Górczynie.

TEATRY

W POZNANIU
POLSKI — g. 19 „Gwałtu, co się dzieje”; NOWY — g. 19 „Advocatus diaboli”; OPERA — g. 19 „Fra diavolo”; OPERETKA — g. 19 „Skrzydlaty kochanek”; MARCI-NEK — nieczynny.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO Polonia: „W pełnym słońcu”; KOŚCIAN: „Pod argentyńskim słońcem”; LESZNO: „Brat dr. Homera”; NOWY TOMYSL: „Koniec barona Ungerna”; OBORNKI: „Bohater Dalekiego Wschodu”; „Eronika nurkującego bombowca”; SREM Słońko: nieczynny; SRODA: „Tango dla niedźwiedzia”; SZAMOTULY: „Każdemu swoje”; „Przygody Tomka Sawyera”; WĄGROWIEC: „Zazie w metro”; WRZESNIA: „Zemsta hajduków”; „Wyzwanie dla Robin Hooda”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Afryka Zachodnia: Ghana, Kamerun, Nigeria, Dahomej”.

RADIO

WTOREK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17): 8.10 Public. miedzyznar.; 8.15 Muz. klasyczna; 8.44 Piosenka dla solistów; 9.10 Dł. kl. VIII (wych. obywatelskie); „Pamiętam, to było wtedy”; 9.20 Gł. i fortepian; 9.40 Dł. przedskol.; „Żelazny Smok”; 10.05 „Młodych miesiac”; 10.25 Złoty Złoty Kodaly; 10.50 „Z wizytą w lesie”; 11.10 Dł. kl. VI (jęz. polski); „Złoty chłopa”; 11.30 Soliści w repertuarze rozrywkowym; 11.40 Rodzice a dziecko — odpowiadamy na listy; 12.25 Koncert z polonezem; 13.10 Dł. kl. III-IV (wych. muzyczne); „Czasolotem do Turynia”; 13.20 Konc. Ork. Mandolinistów; 13.40 Więcej, lepiej, taniej; 14.10 Muz. popularna; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 Ze świata opery; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 18.05 Mój program na antenie; 18.50 Muz. i Aktualn.; 19.15 Dla domu i dla ciebie. Opinia konsumenta. Praktyczna Pani. Polena; 19.30 Konc. żywcem; 20.25 Przebiegi młodych w rytmach tanecznych; 21.15 Gł. rep.; 21.20 Teatr. PR — Studio klasyczne „Księżniczka”; tragedia J. Słowackiego wg dramatu F. Calderona; 22.30 Zespół Rozrywk. Rozgl. Opolskie; 23.10 Przegląd i poglądy; 23.20 Po raz pierwszy na antenie; 0.10 Konc. żywcem od Polonii zagranicznej w Kraju; 0.30 Program nocny z Katowic.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8.35 Z badań Ośrodka Opinii Publicznej i Studiów Programowych; 8.45 Melodie na organach Hammond; gra B. Hardy; 9.10 Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego; 9.35 Z życia ZSR; 9.55 Od melodii do melodii; 10.25 Kto się z czego śmieje; 10.55 Z dawnych i najnowszych kart muzyki polskiej; 13.15 Czes. d. h. gospodarzy; 13.15 Słuchacz pisał — my odpowiadamy; 13.25 Gra Poznańska Pietnastka Radiowa; 13.40 „Ludzie starzy i sprawy przemijające” fragm. pow.; 14.05 Konc. z nagrań Ork. PR pod dyr. S. Rachonia; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15.10 Studenci Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Łodzi przed mikrofonem Polskiego Radia; 15.30 Spotkanie z B. Nierzejewskim; 17.15 Aud. społ. pt. „Nim woda popłynie z kranu”; 17.25 Utwory H. Wieniawskiego; 17.40 „Praca miara oceny i wartości” aud. dla młodzieży; 17.55 Ra dioexpress; 18.05 Dawne przebiegi śpiewa M. Fogg; 18.20 „Widnokrąg” — wydarzenia, opinie, refleksje ze świata nauki; 19.15 Magazyn literacko-muzyczny. Spotkanie z Pr. III; 21.16 W. A. Mozart: Divertimento F-dur; 21.30 Reportaż literacki; 21.50 Pastorałki ukraińskie; 22.30 Radiowy Klub Eksporterów; 22.45 Muzyka kame ralna; 23.15 Taneczny turniej zespołów gitarowych.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi; 17.30 „Kamień, co się toczy” — odc. 23 pow.; 17.40 „Czarny Chrystus z Andów” i Mary Lou Williams; 18. Ekspres przez świat; 18.05 18 lekcja języka angielskiego — premiera; 18.20 Wiek jazzu „Clifford Brown — genialny kompozytor”; 18.55 Herbatka przy samowarze; 19.15 Barok w muzyce; 19.35 Magazyn słowno-muzyczny; 20.20 Nowe, nowe i najnowsze; 21 Wszystkie o Kaszubach — magazyn; 21.20 Rozsyfrowujemy piosenkę; 21.40 Na poboczu wielkiej polityki — felieton; 21.50 Ottorino Respighi — Dawne tańce i arie na lutnie; 22.08 Śpiewa — Waldemar Matuszka; 22.15 Piosenka w wyd. dźwięk. (powt.); „Ogniem i mieczem” — odc. 6; 22.45 Przebiegi z Atlantyki; 23.05 Głos poety — Kazimiera Hłakowiczówna; 23.05 Barok w muzyce — koncert; 23.50 Śpiewa Lola Chomiane.

TELEWIZJA

WTOREK: 9.55 — „Rodzinek w słońcu” — fab. film ameryk.; 12-12.20 — Z cyklu: „Wybieramy zawod” — „Elektromotory i elek

Rok 1970 w leszczyńskiej gospodarce

W ostatnich dniach grudnia ub. roku na sesji MRN w Lesznie dyskutowano nad sprawami planu gospodarczego i budżetu leszczyńskiego na rok 1970. Projekt budżetu miasta jest o 6 964 000 zł wyższy w stosunku do początkowego budżetu 1969 r.

Największą dotację, bo prawie 35 milionów zł przewiduje się na ochronę zdrowia. Na oświatę i wychowanie przeznacza się ponad 18 660 000 zł, na gospodarkę komunalną i mieszkanową 18 366 000 zł, na szkolnictwo zawodowe około 5 mln złotych, a na kulturę i sztukę ponad 1,5 mln zł.

Z limitów inwestycyjnych (14 854 000 zł) w gestii rady narodowej przeznacza się między innymi około 7,5 mln zł na kontynuowanie robót związanych z budową urządzeń uzdatniających wodę, 3 672 000 złotych na dokończenie budowy internatu dla Zasadniczej Szkoły Zawodowej nr 1, 1 mln złotych na rozpoczęcie budowy bloku mieszkalnego i blisko 1,5 mln zł na dokończenie budowy ulicy Grunwald.

W planie inwestycyjnym spółdzielczości zakłada się limit w ogólnej sumie 8 193 tys. złotych. W tym mieści się kwota 6 200 000 zł na spółdzielcze budownictwo mieszkaniowe.

W 1970 roku przewiduje się zakończenie budowy internatu na 200 miejsc (wznoszony w ramach inwestycji planu centralnego) dla Zespołu Szkół Zawodowych CZSP przy ul. Kurpińskiego. Ponad 10 mln zł przewiduje plan na remonty kapitalne budynków mieszkal

nych, a nakłady na remonty urządzeń komunalnych wyniosą przeszło 4 mln zł.

Na budownictwo indywidualne ludności przeznaczony zostanie kredyt bankowy w wysokości 3 200 000 zł, natomiast kredyt na uzupełnienie środków własnych na wkłady dla spółdzielczości budownictwa mieszkaniowego wyniesie 520 000 zł.

Kwotą 800 000 zł poprze się czyni społeczne realizowane w mieście.

Państwowy przemysł terenowy, w tym produkcja MHD i warsztatów szkolnych SZS nr 1 winien uzyskać wartość produkcji w granicach 315 600 000 złotych (stanowi to wzrost o 9,1 procenta w porównaniu do przewidywanego wykonania zadań w 1969 r.). Obroty przedsiębiorstw handlu detalicznego mają wzrosnąć o 5,4 procenta i osiągnąć wartość 771 mln zł, a przemysłu gastronomicznego o 8,6 procenta (47,8 mln. zł). Plan zakłada również wartościowy wzrost usług dla ludności o 5,4 procenta w stosunku do przewidywanego wykonania w 1969 roku. (r)

odpowiadamy

Barbara P. Koszuty. — Blizsze go adresu piosenkarki Danusi Sobik nie znamy. (3182)

Maria Cz. Gniezno. — Redakcja nasza nie pośredniczy i nie podaje adresów czytelników. Chcąc kupić znaczki, najlepiej udać się do sklepów filatelistycznych. (3186)

W. W. Karczewo. — Państwowa Szkoła Baletowa mieści się w Poznaniu przy ul. Golebkiej 8. (3188)

Stały czytelnik z Obornik. — Zakład Gazowniczy w Pile wyjaśnił nam, że zawartość siarkowodoru w gazie miejskim oddawanym do sieci w oddziale produkcyjnym Obornik mieści się w granicach dopuszczalnych. Stwierdza się to na podstawie analiz laboratoryjnych przeprowadzanych 2 razy w miesiącu. (2596)

J. R. — W sprawie ukończenia 7 klas szkoły podstawowej, należy zwrócić się do prezydium rady narodowej w mieście powiatowym, do którego Pan należy.

Krzysztof St. Gniezno. — Muzeum Historii Ruchu Robotniczego im. M. Kasprzaka mieści się w Poznaniu przy Starym Ryнку 3. (3146)

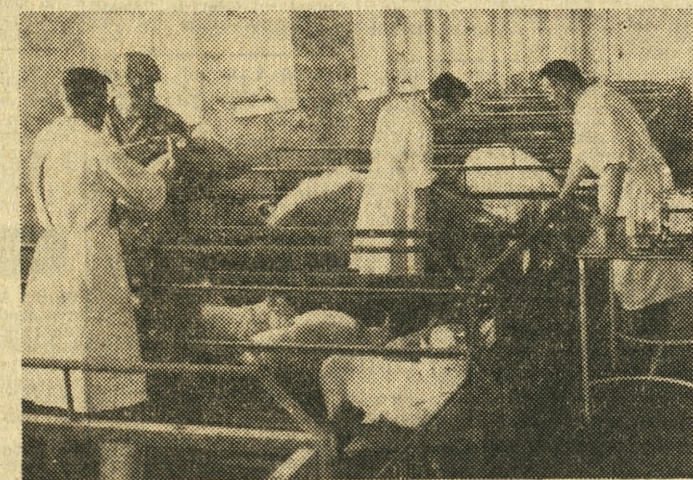
5-latka rolnicza w Tureckiem

Planowany w powiecie tureckim wzrost wydajności 4 zół do 24,5 q z hektara oraz pogłowia bydła do 75 sztuk i trzody chlewnej do 100 sztuk na 100 ha użytków rolnych, powinien być osiągnięty bez większych trudności w przyszłej 5-latce, dzięki niezbędnym inwestycjom m. in. na meliorację, elektryfikację, zaopatrzenie wsi w wodę itd. Ogółem nakłady inwestycyjne wyniosą 75 mln zł. Melioracje przewiduje się na obszarze 3 768 ha, zwłaszcza na podmokłych gruntach w gromadach Goszczanów Ustków, Cielce i Ziemięcin.

W 1970 roku rozpocznie się budowa wodociągów wiejskich w Żeronicach i Tokarach, magazynów zbożowych i nawozowych w Kawęczynie, Goszczanowie, Władysławowie i Turku.

Planuje się też budowę dalszych międzykółkowych baz maszynowych w Koźminie, Władysławowie, Jeziorsku i Goszczanowie. (and)

tronesianicy; 12.45-13.15 — Przy sposobie rolnicze — „Nawozy organiczne”; 13.55 — Przysposobie nie rolnicze (powt.); 14.25 — Politechnika TV — Matematyka I rok — „Wzór MacLaurina” cz. I i II (Wróclaw); 16.40 Dziennik; 16.50 — TV Ekran Młodych; 18.30 Sprawozdanie z konkursu skoków narciarskich w Bischofschoffen; 19 — Powzieszeni kształt polityki — gawęda prof. dr. Adama Łopacki; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 19.55 — Monitor — wydanie specjalne „Polska w ONZ”; 22.25 — Kino Interesujących Filmów — „Rodzinek w słońcu” — fab. film amerykaniski; 22.30 — Dziennik; 22.50-23.55 — Politechnika (powt.). SRODA: 10 — Film z serii „Seizany”; 10.55-11.25 — Program szkolny — Fizyka kl. VII; „O rakietach kosmicznych”; 14.25-15.30 — Politechnika TV — Matematy-



Przy nowym układzie cen opłaci się niewątpliwie dobra pielęgnacja i zapobieganie chorobom trzody chlewnej.

Fot. — „Głos”

Czym bór darzy?

Wiele wysiłku i starań musiały dołożyć załogi zakładów Zjednoczenia Leśnej Produkcji „Las”, by w warunkach nieurodzaju podstawowych surowców — jagód, i grzybów, dostarczyć w roku 1969 produkcję wartości ok. 2,3 mld zł. O trudnościach jakie „Las” musiał przezwyciężyć, świadczy to, że w minionym sezonie uzyskano połowę przewidywanego zbioru czarnych jagód, (ok. 10 tys. ton), grzybów zaś zamiast planowanych 8,5 tys. ton — tylko 1,3 tys. ton. Popularnej kurki tak zwyczajnie nie zawodnej i stanowiącej niemal o całym zaopatrzeniu w grzyby rynku i eksportu, zebrano zaledwie 380 ton, wobec zamierzonego zbioru 5,5 tys. ton. Nie lepiej obrodziły też jeżyny i maliny leśne.

Jeśli brakuje jednych surowców, należy maksymalnie wykorzystać inne. Przyjmując tę zasadę „Las” uruchomił produkcję zastępczych przetworów, takich jak soki z do datkiem jarzębiny, tarniny, bzu czarnego oraz wina produkowane również w oparciu o te surowce. Pomyślano też o atrakcyjnych kompozycjach — łączenia w przetworach owoców z lasów i sadów. Wydatki zwiększono również produkcję przetworów z runa leśnego, które poprzednio stanowiły w planie niewielkie pozycje. Wykorzystano też wszelkie możliwości rozwoju wyrobów z drewna, tzw. galanterii drzewnej produkowanej z surowca odpadowego.

ka — Kurs przygotowawczy: „Kolo” oraz „Pole powierzchni”; 16.40 — Dziennik; 16.50 — Dla dzieci: „Pan Półka i spółka”; 17.15 „Sladami Lenina” (Leningrad); 17.45 „Taktur”; 18 — Film rozrywkowy; 18.15 — Reportaż St. Szwarz Bronikowskiego: „Termyty wskazywały kierunek”; 18.45 — Wszecchnica TV (odc. VIII); „Pieć koszu”; z cyklu: „Sztuka leczenia”; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — Film z serii „Seizany”; 20.55 — „Światwid” — przegląd wydarzeń międzynarodowych; 21.25 — PKF; 21.35 — Studio Współczesne — Andrzej Mularczyk: „Obecność”; Reż. — W. Sołarz. Wykonawcy: J. Jedryka, A. Ciepielew ska, H. Dabrowska, R. Hanin, M. Kociński i W. Kowalski; 22.45 — Dziennik; 23.05-0.10 — Politechnika (powt.).

TV zastrzega prawo do zmian.

Nowe bodźce ekonomiczne dla rozwoju hodowli

Jednym z najtrudniejszych tegorocznych zadań naszego rolnictwa będzie utrzymanie pogłowia zwierząt gospodarskich oraz produkcji żywności i mleka na poziomie minionego roku. Urzeczywistnienie tego zamierzenia wymagać będzie zatrzymania w skali kraju do dalszego chowu co najmniej 250 do 300 tys. cieląt, tj. o 100 do 150 tys. szt. więcej niż dotychczas.

Trudności w utrzymaniu obecnego stanu pogłowia zwierząt, zwłaszcza bydła, wynika z faktu, że przy wyższym o 109 tys. sztuk pogłowiu bydła oraz o 445 tys. sztuk trzody chlewnej w porównaniu z 1968 r. — zasoby pasz objętościowych z ubiegłorocznych zbiorów są o kilkanaście procent mniejsze niż ze zbiorów 1968 r. Toteż przetrzymywanie bydła wymagać będzie od rolników wyjątkowo oszczędnego gospodarowania paszami i jak najbardziej racjonalnego wykorzystania wszelkich możliwości gromadzenia pasz własnych w gospodarstwie, jak też zwiększonej pomocy państwowej ze strony państwa.

Wnikliwa analiza sytuacji paszowej dokonana przez specjalistów z zakresu hodowli zwierząt, wykazuje, że przy spełnieniu tego warunku tego roczne zadania w produkcji zwierzęcej będzie można wy-

konać a w niektórych województwach, posiadających korzystniejszą sytuację paszową, nawet je przekroczyć.

Czynnikami, które sprzyjały wykonaniu tego zadania, są przede wszystkim wyższe, niż w poprzednim roku dostawy pasz treściwych oraz wprowadzone ostatnimi uchwałami Rady Ministrów z dniem 1 stycznia br., nowe ceny skupu na trzodę chlewną oraz nowe bodźce ekonomiczne w postaci ulg w podatku gruntowym za ponadnormowe dostawy młodego żywca wołowego. Np. dostawy pasz treściwych zwiększono do 4 mln ton, tj. o ponad 500 tys. ton w porównaniu do poprzedniego roku gospodarczego. M. in. dla wyhodowania zakontraktowanych tuczników producent otrzymają w tym roku gospodarczym o 200 tys. ton przemysłowych pasz treściwych więcej niż w poprzednim, dla wyhodowania trzody hodowlanej i za mioty prosiąt — o 51 tys. ton pasz więcej oraz za dostawy mleka — o 75 tys. ton pasz więcej.

Niezależnie od tego, na doradczą pomoc dla gospodarstw posiadających największy deficyt pasz zwalnia się z rezerwy państwowych pewną ilość pasz treściwych do dy-

W Skokach staną bloki spółdzielcze

W latach 1961-66 wybudowano w Skokach kilkanaście jednorodzinnych domków. Ostatnio tempo budowy znacznie osłabło, głównie z powodu braku działek budowlanych. Ogólny stan rozbudowy miasta przewiduje natomiast powstanie nowej dzielnicy w trójkącie ulic Zamkowej, Wągrowieckiej i Ciasłowicza, gdzie zamieszkać ma około 2 500 osób. Brak jednak szczegółowego planu uzbrojenia terenu.

Prezydium MRN w Skokach do 15 stycznia 1970 r. przyjmie zgłoszenia kandydatów na spółdzielcze — blokowe budownictwo mieszkaniowe. Założono już 24 mieszkaniowe księżeczki oszczędnościowe. (as)

Nowości rolnicze na świecie

Hodowca — wynalazca

Jeden z hodowców francuskich opatentował skonstruowany przez siebie wynalazek — urządzenie do sygnalizacji rozpoczęcia się porodu u maciory. Wynalazek ten polega na otoczeniu klatki porodowej metalową ramą wspartą na kilkunastu centymetrowych porcelanowych izolatorach. Rama ta i podłoga boksu podłączone są do prądu elektrycznego o niskim napięciu. Z chwilą gdy pierwsze z urodzonych prosiąt dotknie podłogi, włącza się urządzenie sygnalizacyjne, alarmujące hodowcę.

Jonizowane obory

Pracownicy naukowcy radzieckiego Wszechzwiązkowego Instytutu Ekonomiki Produkcji Zwierzęcej stwierdzili ostatnio, że sztucznie jonizowane powietrze w oborze wpływa dodatnio na funkcje fizjologiczne bydła. Przeprowadzone doświadczenia pozwoliły ustalić, że sztuki hodowane w bokсах o jonizowanym powietrzu przyrastają w określonym czasie o 7 kg więcej niż hodowane w pomieszczeniach niejonizowanych.

Elektroniczny bar dla cieląt

Aparat, który można nazwać elektronicznym barem dla cieląt, skonstruowano w zakładach Siemens w NRF. Mleko stosowane w tym aparacie jest rekonstruowane z proszku mlecznego i ciepłej wody. Obydwa te składniki znajdują się w osobnych pojemnikach. Z chwilą gdy cielę zaczyna ssać sztuczne strzyki, uruchamia się dozownik podający i mieszający ze sobą oba składniki. Elektroniczny bar dla cieląt przestaje działać, gdy cielę przestanie ssanie.

Elektryczny straszak

Jedna z zachodnioniemieckich firm wyprodukowała urządzenie do odstraszania ptaków wierzających szkody w zasiewach i na plantacjach. Urządzenie to imituje krzyki ptaków sygnalizujących o groźnym im niebezpieczeństwie. Pobiera ono niewielką ilość energii elektrycznej, a odgłosy, jakie wydaje, nie są uciążliwe dla ucha ludzkiego. (AR)

Pastwiska lepiej wykorzystywane

Nawożenie pastwisk oraz ich grodzenie, a więc przystosowywanie do bardziej racjonalnego wypasu, to zabiegi co raz szerzej podejmowane — ostatnio przez rolników. Pastwiska zajmujące ok. 1 800 tys. ha użytków rolnych w kraju kryją w sobie duże — jak dotąd w zbyt małym stopniu wykorzystywane — rezerwy paszowe. Jak wynika z doświadczeń naukowych oraz osiągnięć niektórych państwowych gospodarstw rolnych z 1 ha pastwiska można uzyskać przy odpowiedniej gospodarce, paszę wartości 6 tys. jednostek pokarmowych, podczas gdy dotychczas osiąga się przeciętnie, nie więcej niż 2 tys. jednostek.

Coraz więcej robi się w tym zakresie w województwach: olsztyńskim, łódzkim, poznańskim i bydgoskim. Dotychczas ogrodzono w kraju ok. 200 tys. ha pastwisk. W najbliższym okresie prace te zostaną znacznie rozszerzone. Urządzanie pastwisk jest także jednym z ważnych punktów programu działania służby melioracyjnej, jednakże zamierzenia te są utrudnione przez brak dostatecznej ilości drewna do grodzień, oprzyrządowań, instalacji elektrycznych itp. Np. w 1969 r. służba melioracyjna uzyskała od przemysłu zaledwie ok. 4,5 tys. kompletów elektrycznych do grodzień pastwisk, chociaż zamówionych było ok. 15 tys. (—)